

Hanna Marczevska-Zagdańska

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla
Polskiej Akademii Nauk

Od imperium do państw narodowych 1914–1918: przemiany dyskursu politycznego administracji prezydenta Woodrow Wilsona wobec Europy Środkowej i Wschodniej oraz kwestii samostanowienia

Na wieść o tragicznych wydarzeniach w Sarajewie do cesarza Franciszka Józefa został skierowany telegram podpisany przez prezydenta Woodrow Wilsona:

Głęboko zszokowany okrutnym morderstwem dokonanym w wyniku skrytobójczego zamachu na osobach Jego Cesarskiej i Królewskiej Wysokości arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki, pragnę przekazać Waszej Wysokości, całej Cesarskiej Rodzinie, a także rządowi Austro-Węgier szczere kondolencje w imieniu rządu i narodu Stanów Zjednoczonych oraz przesłać w swoim imieniu wyrazy głębokiego współczucia¹.

Wiadomość o zabójstwie w Sarajewie trafiła na pierwsze strony wielu amerykańskich gazet. „New York Herald”, szkicując sylwetkę zmarłego, ciepło i z sympatią ukazywał go jako postępowego niedoszłego monarchę, co prawda o silnym i władczym charakterze, ale o otwartym umyśle, szerokich horyzontach, gotowego na przeprowadzenie reform w skostniałych strukturach państwowych. Jego wielkim dziełem miało być przekształcenie dualistycznej monarchii austro-węgierskiej w trialistyczną konstrukcję, uwzględniającą trzy najważniejsze grupy narodowe: Niemców, Węgrów i Słowian. Nie darząc Węgrów nadmiernym sentymentem, miał zamiar w granicach imperium Habsburgów ustanowić silną i zwartą słowiańską społeczność na wzór królestwa iliryjskiego. Pierwszym krokiem do urzeczywistnienia marzenia o budowaniu „Wielkiej Austrii” miało być podporządkowanie Bośni i Hercegowiny oraz

¹ From Woodrow Wilson to Francis Joseph I, Washington, 28 VI 1914, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, wyd. A.S. Link, t. 30, Princeton, New Jersey 1983, s. 222 (tłum. H.M.-Z. Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia pochodzą od autorki opracowania).

militarne okrażanie Serbii w okresie wojen bałkańskich. Dla zrekompensowania Węgrom utraty części wpływów, zwłaszcza w Chorwacji, te obszary Polski, które zarządzane do tej pory były przez Wiedeń, miały zostać przekazane pod zarząd Budapesztu².

W pamięci Amerykanów arcyksiążę Franciszek Ferdynand zapisał się jednak przede wszystkim jako dostoyny gość wystawy światowej zorganizowanej w Chicago³ w 1893 r. z okazji 400-lecia podboju Ameryki przez Kolumba. Prywatna podróż austriackiego następcy tronu po Stanach Zjednoczonych (San Francisco, Chicago, Waszyngton, Nowy Jork) oraz Kanadzie stanowiła część jego wielkiej międzynarodowej wyprawy (Egipt, Arabia, Australia, Indie, Chiny, Japonia)⁴. Wydane przez arcyksięcia w 1896 r. zapiski z podróży, zwłaszcza w swej części amerykańskiej, przyjęte zostały w USA z ogromnym zainteresowaniem. Franciszek Ferdynand, zafascynowany z jednej strony rozległym terytorium i dzikością natury, z drugiej – postępem technologicznym i produkcją masową, krytycznie podchodził do szybkiego i gwałtownego procesu urbanizacji i industrializacji, dostrzegając wiele skutków ujemnych. Podpatrując, nie odrzucał wszystkiego *a priori*, lecz próbował eksperymentalnie, opierając się na wzorcach amerykańskich, skonstruować europejski nowoczesny model funkcjonowania państwa, wpisany jednak w historyczną materię Austro-Węgier. Amerykanie proces ten określili próbą amerykańskizacji imperium Habsburgów, aczkolwiek dość sceptycznie oceniali wizję tworzoną z perspektywy tradycyjnej mentalności arystokracji europejskiej⁵.

Przy całej sympatii dla arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego dość liberalnych poglądów administracja Wilsona starała się zachowywać w pierwszych dniach wojny europejskiej daleko idący dystans wobec narodowościowych problemów imperium Habsburgów oraz polityki międzynarodowej Wiednia. Prezydent Wilson na początku kwietnia 1914 r. odmówił udzielenia audiencji przebywającemu w USA węgierskiemu hrabiemu Mihályemu Károlyiemu,

² *Murdered Archduke Exerted Great Influence on Austria's Destines*, „New York Herald”, 29 VI 1914, s. 1–2.

³ Wystawa w Chicago nie była jedyną wystawą odwiedzoną przez arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w USA; zwiedził też inne: w Filadelfii w 1876 czy St. Louis w 1904 r.

⁴ *Chicago Receives the Duke: The Descendant of Columbus Presented with the Freedom of the City*, „New York Times”, 30 IV 1893; *In Honor of the Princess: The Infanta's Round of Pleasure Begun*, „New York Times”, 8 VI 1893; *Still Another Royal Visitor: Archduke Franz Ferdinand D'este on His Way Here*, „New York Times”, 13 VIII 1893; *An Archduke on America*, „New York Times”, 19 VI 1896.

⁵ A. Stephan, *The Americanization of Europe: Culture, Diplomacy and Anti-Americanism, after 1945*, New York 2006, s. 149–152.

który znany był ze swoich dość jasno sprecyzowanych poglądów. Węgierski arystokrata, zasiadający w parlamencie od 1910 r., przyszły premier i prezydent Węgier (1918–1919), opowiadał się zwłaszcza za zwiększeniem politycznej i gospodarczej wolności dla Węgier, ale zarazem optował za równouprawnieniem wszystkich narodów żyjących w cesarsko-królewskiej monarchii. Jego pobyt w USA, na który składały się liczne odczyty, wykłady i przemówienia, przebiegał pod hasłem zwiększenia swobód konstytucyjnych w monarchii Habsburgów. Odpowiedź prezydenta dana Williamowi F. McCombsowi⁶, rekomendującemu spotkanie z Károlyim w Białym Domu, była dość stanowcza. „Wydaje mi się – pisał Wilson – że odkąd Hrabia prowadzi dość aktywną agitację przeciwko obecnemu rządowi Austro-Węgier, nie byłoby rozsądne z mojej strony, ani uprzejme w rozumieniu międzynarodowej kurtuazji, bym go przyjmował”⁷.

Z jeszcze większą stanowczością reagował prezydent na wszelkie przejawy publicznej dyskusji prowadzonej przez przedstawicieli administracji czy wojska po wypowiedzeniu wojny Serbii przez Austro-Węgry⁸. W piśmie skierowanym do sekretarza wojny Lindleya Millera Garrisona Wilson zakazywał udzielania jakichkolwiek wywiadów prasie przez czynnych bądź emerytowanych oficerów oraz komentowania zarówno militarnej, jak i politycznej sytuacji za oceanem. „Proszę przekazać, że jest to polecenie, które wyszło bezpośrednio ode mnie – pisał prezydent. Wydaje mi się niewłaściwe i niemądre, by oficerowie armii i marynarki Stanów Zjednoczonych wypowiadali się publicznie w sposób krytyczny wobec innych narodów uwikłanych w wojnę”⁹. To imperatywne działanie Wilsona stanowiło bezpośrednią reakcję na wypowiedź znamienitego i słynnego stratega, emerytowanego admirała Alfreda Thayera Mahana¹⁰, który na łamach nowojorskiego „Evening Post” demaskował cele i ambicje wojenne Niemiec i Austro-Węgier. Od lat przekonany o zagrożeniu płynącym

⁶ William F. McCombs (1876–1921) prawnik, wspierający Wilsona w kampanii na gubernatora New Jersey oraz w walce o nominację demokratów na kandydata na prezydenta w 1912 r.

⁷ From William F. McCombs to Wilson, New York, 4 IV 1914; From Wilson to William F. McCombs, The White House, 7 IV 1914, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 29, s. 404, 409.

⁸ 28 VII: Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii, 30 VII: Rosja – Austro-Węgrom, 1 VIII: Niemcy – Rosji, 3 VIII: Niemcy – Francji, 4 VIII: Niemcy – Wielkiej Brytanii.

⁹ From Wilson to Lindley Miller Garrison, The White House, 6 VIII 1914, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 30, s. 352.

¹⁰ Alfred Thayer Mahan (1840–1914), oficer marynarki wojennej, jeden z najbardziej cenionych amerykańskich strategów XIX w., autor książek: *The Influence of Sea Power upon History, 1660–1783* (1890); *The Influence of Sea Power upon the French Revolution and Empire, 1793–1812* (1892); *The Interest of America in International Condition* (1910).

dla świata ze strony rozrastającego się imperium niemieckiego postulował natychmiastowe przeciwdziałanie ze strony Wielkiej Brytanii w celu ratowania jej potęgi morskiej. Włochom zalecał interwencję na Bałkanach. Niemniej to Stanom Zjednoczonym wyznaczał główną rolę w zrównoważeniu mocarstwowej pozycji Niemiec¹¹.

Interwencjonistyczne koncepcje Mahana kłóciły się z przyjętą oficjalnie, a wychodzącą naprzeciw ogólnym oczekiwaniom społecznym, linią działania administracji Wilsona. 4 sierpnia 1914 r. została ogłoszona proklamacja neutralności Stanów Zjednoczonych, podpisana przez prezydenta w związku z zaistnieniem stanu wojny między Austro-Węgrami i Serbią, Niemcami i Rosją oraz Niemcami i Francją. Jeszcze w tym samym miesiącu wraz z rozszerzającym się procesem wypowiedzania sobie wojny przez mocarstwa kolejne, identycznej treści proklamacje neutralności amerykańskiej były wydawane: 5 sierpnia – w związku ze stanem wojny między Niemcami i Wielką Brytanią, 7 sierpnia – między Austro-Węgrami i Rosją, 13 sierpnia – między Wielką Brytanią i Austro-Węgrami, 14 sierpnia – między Francją i Austro-Węgrami, 18 sierpnia – między Belgią i Niemcami, 24 sierpnia – między Japonią i Niemcami, 28 sierpnia – między Japonią i Austro-Węgrami¹². Wśród wielu wymienionych regulacji państwa neutralnego najważniejsze wydają się zakazy zaciągania się obywatele amerykańskich do armii stron walczących oraz przybijania okrętów oraz statków handlowych (nawet nieuzbrojonych) stron walczących do portów amerykańskich. Obywatele zostali ostrzeżeni o podejmowaniu podróży w rejon walk na własne ryzyko. W odróżnieniu jednak od ustaw neutralności opracowanych przez Kongres w latach 30. XX w. utrzymana została swoboda prowadzenia handlu ze wszystkimi walczącymi stronami. Do obrotu dopuszczono też broń i amunicję, a także środki i surowce naturalne niezbędne do prowadzenia działań zbrojnych.

19 sierpnia 1914 r. w odrębnej odezwie skierowanej do narodu Wilson świadom emocjonalnego zaangażowania wielu Amerykanów i ich indywidualnych sympatii wobec krajów pochodzenia, uwikłanych już w wojnę, przestrzegał przed publicznym uzewnętrznianiem swych ekscytacji, podniecenia czy wojennego rozgorączkowania. Apelowal o odpowiedzialność, lojalność i opanowanie (*self-control*). „Musimy pozostać bezstronni zarówno w czynach,

¹¹ *Britain Must Fight, Declares Mahan*, „Evening Post”, 3 VIII 1914, s. 1.

¹² *Proclamation of Neutrality, United States Department of State, Papers Relating to the Foreign Relations of the United States* [dalej: FRUS], 1914 Supplement, Washington 1914, s. 547–551.

jak i myślach”¹³ przekonywał i dodawał „miłość do kraju [...] powinna zjednoczyć wszystkich Amerykanów, by myśleli wprawdzie o nim i jego dobru”¹⁴.

W początkach sierpnia niektórzy Amerykanie uświadamiali już sobie perspektywę gigantycznej i dramatycznej Wielkiej Wojny. Naiwnie jednak łudzili się, że na tak początkowym jeszcze etapie uda się ją opanować w drodze mediacji, negocjacji czy rozmów i ograniczyć charakter konfliktu do przejściowego, chwilowego i krótkotrwałego. Na Kapitolu mirażowi takiemu uległ republikański senator Porter James McCumber z Dakoty Północnej, który zgłosił rezolucję (S. Res. 435) mającą zobowiązać prezydenta Stanów Zjednoczonych „jedynego wielkiego mocarstwa światowego, którego interesem nie jest prowadzenie wojny” do podjęcia działań pośredniczących między skonfliktowanymi stronami w celu uniknięcia „horroru wojennego, zniszczeń i przelewu krwi”¹⁵.

Wilson, niechętny wówczas podejmowaniu interwencyjnych działań w Europie, naciskany był jednak i przez swoich najbliższych współpracowników, np. sekretarza zasobów wewnętrznych Franklina Knighta Lane’a. Edward Mandell House w jednym z listów do prezydenta pisał z brutalną wręcz szczerością: „Jesteśmy zszokowani ogromem wojny powszechnej w Europie. Dostrzegam i jest mi z tego powodu przykro, że nie podjąłeś do tej pory żadnych działań mediacyjnych na rzecz pokoju”¹⁶. Prezydent pod naporem argumentów wystosował w końcu lakoniczne posłanie oferujące cesarzom Niemiec i Austro-Węgier, carowi Rosji, prezydentowi Francji i królowi Wielkiej Brytanii zgodnie z artykułem trzecim III konwencji haskiej swoją pomoc w ratowaniu pokoju¹⁷.

Wszystkie państwa, do których skierowane były słowa prezydenta Wilsona, odpowiedziały na apel. Francja udział w wojnie tłumaczyła obowiązkiem obrony swojego honoru i godności oraz własnego terytorium, szczególnie po niemieckim ataku na państwa neutralne¹⁸. Wielka Brytania akcentowała niezawiniony swój udział i konieczność obrony przed agresorem. Rosja również podkreślała z jednej

¹³ 25 lat później prezydent USA Franklin D. Roosevelt, ogłaszając neutralność amerykańską w kolejnej wojnie światowej, nawiązał do tych słów Wilsona, mówiąc: „nie oczekuję, byście byli neutralni w myślach”.

¹⁴ Wilson’s Appeal to the American People for Neutrality, A Proclamation 19 VIII 1914, w: *President Wilson’s State Papers and Addresses*, red. A. Shaw, New York 1918, s. 217–219.

¹⁵ Mr McCumber, Mediation in European War, 4 VIII 1914, w: *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 63rd Congress, t. 51, cz. 13, Washington 1914, s. 13210.

¹⁶ From Wilson to Franklin Knight Lane, The White House, 3 VIII 1914; From Edward M. House to Wilson, Pridess Crossing, Mass., 3 VIII 1914, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 30, s. 338–339, 341.

¹⁷ A Press Release, 4 VIII 1914, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 30, s. 342.

¹⁸ W początkach sierpnia 1914 r. Niemcy zaatakowały neutralne państwa Luksemburg i Belgię.

strony swoją niechęć wobec militarnego rozwiązywania sporów, lecz z drugiej – niemożność wycofania się wobec już zaistniałych faktów dokonanych. Nawet Niemcy czy Austro-Węgry akcentowały, że preferują pokój, a pełną odpowiedzialność zrzucały na Rosję. Wszystkim propozycja Wilsona wydawała się cenna i godna pochwały, lecz zdecydowanie przedwczesna. Jak zauważał sekretarz stanu William Jennings Bryan: „Każdy określał się jako przeciwnik działań zbrojnych i winą za nie obarczał innych”. Przyznawał też, że w przyszłości działania Wilsona jako animatora pokoju zostaną dostrzeżone i docenione¹⁹.

Wyjątkowy charakter przybrało przekazanie przesłania prezydenta USA na dworze wiedeńskim, w pałacu Schönbrunn. Cesarz Franciszek Józef zapytał bowiem przy tej okazji Frederica Courtlanda Penfielda, ambasadora amerykańskiego, o sytuację w Meksyku²⁰. Pytanie, niepozbawione sarkazmu, podyktowane było z jednej strony zadawnioną rywalizacją o Meksyk z czasów Maksymiliana I i nieudaną próbą ustanowienia dynastii Habsburgów w Ameryce Łacińskiej²¹, z drugiej – zaogniającymi się relacjami amerykańsko-meksykańskimi²². Temat ten był dość drażliwy i kłopotliwy dla dyplomacji amerykańskiej. Pojawiały się nawet głosy, że za dość wstrzemięźliwą reakcją Woodrowa Wilsona na wybuch wojny w Europie stały nie tylko koncepcje izolacjonistyczne, lecz także

¹⁹ The Ambassador in France (Herrick) to the Secretary of State, Paris, 6 VIII 1914; The Ambassador in Great Britain (Page) to the Secretary of State, London, 7 VIII 1914, w: FRUS 1914, Supplement, s. 48, 49; From William Jenning Bryan to Wilson, Washington, 28 VIII, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 30, s. 456–457.

²⁰ The Ambassador in Austria-Hungary (Penfield) to the Secretary of State, Vienna, 7 VIII 1914, w: FRUS 1914, Supplement, s. 49–50.

²¹ Maksymilian I (1832–1867), właśc. Ferdinand Maximilian Joseph Maria lub Maximiliano I de México, rodzony brat cesarza Franciszka Józefa, osadzony w 1864 r. na tronie meksykańskim w wyniku interwencji zbrojnej Francji Napoleona III i obalenia republiki; rozstrzelany po republikańskim przewrocie Benita Juárez, wspieranym przez Stany Zjednoczone odzyskujące siły po zakończonej wojnie secesyjnej (1861–1865).

²² W latach 1910–1917 Meksyk ogarnęła rewolucja, zapoczątkowana obaleniem 80-letniego prezydenta Porfiria Diaza, pełniącego tę funkcję przez 34 lata. Za prezydentury Diaza dzięki pomocy kapitału zagranicznego, zwłaszcza amerykańskiego, nastąpiło ożywienie gospodarcze kraju (powstały drogi, koleje, banki). Amerykańscy koloniści kupowali ziemię wraz z bogatymi złożami mineralnymi, uprawiali bawełnę, herbatę i kawę. U schyłku życia Diaz, próbując odwrócić proces zależności (nacjonalizacja 2 linii kolejowych, sojusz z Japonią, koncesje dla Brytyjczyków), popadł w konflikt z Waszyngtonem. Szeroki ruch społeczny pod hasłem „ziemia i wolność” rozlał się po kraju. Kolejni prezydenci Francisco Madero (1911–1913), Victoriano Huerta (1913–1914; nieuznawany przez USA) i Venustiano Carranza (1914–1917) próbowali, ze zmiennym szczęściem, przeprowadzić kraj przez reformy. Przywódcami chłopskiej partyzantki byli Emiliano Zapata i Francisco Pancho Villa.

traumatyczne przeżycia związane ze śmiercią pierwszej żony (6 VIII 1914) oraz amerykańska interwencja zbrojna w Meksyku. W kwietniu 1914 r. na wody Zatoki Meksykańskiej wpłynęła silna amerykańska flota wojenna i skierowała się ku meksykańskim portom Tampico i Veracruz. Operacja ta doprowadziła do wielotygodniowej blokady obu portów oraz okupacji jednego z nich. Wywołało to w całym Meksyku falę protestów i rozruchów antyamerykańskich. Pretekstem był tzw. incydent w Tampico, tzn. omyłkowe zatrzymanie załogi SS Dolhin. Wzmoczone antyamerykańskie nastroje Meksykanów próbowały wykorzystać Niemcy.

Uzasadniając w Kongresie 20 kwietnia 1914 r. interwencję zbrojną przeciwko drugiemu państwu, Wilson kładł nacisk na aspekty moralne (tzw. moralna dyplomacja²³), przekonywał, że nie jest jego zamiarem prowadzenie wojny ani z państwem meksykańskim, ani ze społeczeństwem Meksyku, lecz jego celem jest pokonanie uzurpatora Huerty²⁴, który gwałcąc konstytucję meksykańską, bezprawnie okrzyknął się prezydentem. „Sądzę – mówił prezydent USA – że wyrażam uczucia wszystkich Amerykanów, zapewniając, że nie chcemy w najmniejszym stopniu kontrolować spraw siostrzanej republiki. Nasze uczucia wobec całego narodu Meksyku są głębokie, nacechowane przyjaźnią”. I dodawał: „Społeczeństwo Meksyku jest uprawnione do regulowania swoich spraw wewnętrznych na swój własny sposób. Zasadę tę zamierzamy respektować”²⁵. Wyraźnie wybrzmiewająca tu, choć nienazwana, idea samostanowienia została zdefiniowana jako swobodny wybór jednostki lub społeczeństwa bez zewnętrznego nacisku czy przymusu. Kłóciła się ona jednak z koncepcją interwencji zbrojnej.

Przemówienie w Kongresie wyraźnie odsłaniało paradoksy myśli politycznej prezydenta. Unaoczniało zderzenie idealizmu z *Realpolitik*. W imię głębokich

²³ Termin ten wprowadził Woodrow Wilson w trakcie kampanii prezydenckiej 1912 r. Oznaczał udzielanie wszelkiego amerykańskiego wsparcia tym krajom, które wyznawały analogiczny do USA system wartości, oparty na demokracji i konstytucji. Wilson wierzył, że demokracja jest podstawą budowania stabilnego społeczeństwa i wyznaczał USA pionierską rolę w jej upowszechnianiu.

²⁴ V. Huerta przejął władzę w wyniku zamachu stanu, usuwając i posyłając na śmierć swego poprzednika prezydenta Maderę, zamożnego posiadacza ziemskiego pozostającego pod wpływem amerykańskich progresywistów. Wielu Amerykanów oraz mocarstwa europejskie poparły Huertę, mimo to rząd USA odmówiła jego uznania. Huerta, idąc śladem ostatnich reform Diaza swoje *credo* polityczne zawarł w słowach: „Oprócz Azteków istnieją dla mnie dwa narody: Anglicy i Japończycy. Meksyk powinien się z nimi połączyć i wówczas nadejdzie chwila dla Stanów Zjednoczonych”. Rząd Huerty upadł 20 VIII 1914 r.

²⁵ Address of the President, 20 IV 1914, w: *Congressional Record: Proceedings and Debates*, t. 51, cz. 7, s. 6908–6909.

ogólnoludzkich i ogólnospołecznych zasad opartych na samostanowieniu narodów propagowało użycie siły i przemocy. Ten dysonans wywołał burzliwą, momentami mocno emocjonalną, dyskusję na Kapitolu na temat zbrojnej interwencji w Meksyku. Republikański senator z Nowego Jorku Elihu Root, laureat Pokojowej Nagrody Nobla z 1912 r., wołał oburzony: „Naprawdę musimy usankcjonować? Co mamy usankcjonować? My przedstawiciele narodu kochającego pokój, my przedstawiciele wielkiej demokracji, z której jesteśmy tak dumni [...] mamy usankcjonować akt wojny?”. Senator James A. Reed, demokrat z Missouri, ostro zaatakował republikańskiego senatora Williama Aldena Smitha z Michigan za jego stwierdzenia o wszelkim złu spadającym na Meksyk w wyniku konspiracyjnej działalności Amerykanów. Z kolei retorycznym pytaniem senatora Johna Sharpa Williama, demokratty z Missisipi, dotyczącym prawdziwych przyczyn nieuznawania Huerty czy innych szerszych, ukrytych celów administracji Wilsona towarzyszyła jednoznaczna deklaracja:

Całkowicie i stanowczo uznaję prawo społeczeństwa Meksyku do własnego kierowania swoimi sprawami wewnętrznymi. Dotyczy to także każdego innego narodu, w każdym miejscu i w każdym czasie, nawet jeżeli, co zrozumiałe, samodzielnemu rządzeniu (*self-government*) towarzyszą pomyłki i błędy, prowadzące do złego samodzielnego rządzenia (*self-misgovernment*). My nie mamy prawa tego osądzać²⁶.

Determinacja prezydenta do działania w kwestii Meksyku była ogromna. Zanim jeszcze Kongres udzielił akceptacji, do Waszyngtonu dotarła wiadomość, przyspieszająca wszelkie działania administracji. Niemiecki statek handlowy wiozący broń dla reżimu Huerty zbliżał się do wybrzeży Meksyku, przez co stanowił bezpośrednie zagrożenie dla ulokowanych tam amerykańskich szybów naftowych.

Co ciekawe, prasa polska wszystkich trzech zaborów, obserwująca z uwagą odległe wydarzenia w Tampico i Veracruz, natychmiast wychwyciła dychotomię w koncepcjach i działaniach administracji amerykańskiej. „Nie o Huertę tu idzie – pisał krakowski dziennik – nie o błahe zajścia w Tampico, ani o urażoną godność Unii, [...] chodzi o wielkie dzieło budowy Kanału Panamskiego”²⁷. Wskazywano na podobieństwa w procesie budowania potęgi imperialnej Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Tak jak Londyn w trosce o bezpieczeństwo Kanału Sueskiego podporządkowywał Egipt i Cypr, tak Waszyngton

²⁶ Senate Debates, 21 IV 1914, w: *Congressional Record: Proceedings and Debates*, t. 51, cz. 7, s. 6969–6987.

²⁷ „Czas”, 23 IV 1914.

w trosce o bezpieczeństwo Kanału Panamskiego podporządkowywał Kubę, Portoryko, Nikaraguę, Meksyk i tworzył Republikę Panamską²⁸.

Jak dalece prezydent Wilson skrywał swe prawdziwe odczucia i zamiary w polityce zagranicznej i relacjach z innymi narodami i państwami, zwłaszcza hemisfery zachodniej, świadczy cofnięcie zgody na opublikowanie obszernego wywiadu udzielonego Johnowi Reedowi, późniejszemu słynnemu autorowi książki *10 dni, które wstrząsnęły światem*, a który w 1914 r. przygotowywał do druku książkę *Insurgent Mexico*. W zamierzeniach autora wywiad z prezydentem USA miał zostać włączony do książki o powstańcach meksykańskich jako rodzaj wstępu czy przedmowy. Wilson w liście do swojego osobistego sekretarza Josepha Patricka Tumulty tak uzasadniał brak akceptacji: „Przeczytałem artykuł pana Reeda. Podziwiam osobę autora, jak i pracę, którą wykonał, ale niestety nie mogę autoryzować do publikacji tekstu, który mi przysłał. Otworzyłem się przed nim całkowicie, rozumiejąc, że nie będzie cytował moich słów”²⁹.

Przykład meksykański pokazuje płynność semantyczną pojęcia „samostanowienie”. W odniesieniu do republik latynoamerykańskich częściej było rozumiane jako element składowy dyplomacji moralnej, tj. usankcjonowania amerykańskiej dominacji. Zabarwione niejednokrotnie pejoratywnie, bardziej kojarzyło się z budowaniem amerykańskiego imperium w hemisferze zachodniej i wyznaczaniem stref wpływów. Zupełnie innego wymiaru nabierało dopiero w odniesieniu do ujarzmionych narodów Europy Wschodniej i Środkowej podporządkowanych Rosji czy Austro-Węgrom. Ostatecznie wykrystalizowana i ogłoszona w czasie drugiej kadencji prezydenckiej idealistyczna koncepcja nowego europejskiego ładu, oparta na samostanowieniu małych narodów przy jednoczesnym osłabianiu mocarstw, zaskarbiła Wilsonowi miano obrońcy uciskanych, np. Polaków, Czechów czy Belgów, i wpłynęła na powstanie jego wielkiego powojennego mitu w Europie. W okresie międzywojennym w wielu europejskich krajach, takich jak Czechosłowacja czy Polska, Wilsonowi stawiano pomniki, jego imieniem nazywano skwery, ulice, place, dworce bądź inne obiekty użyteczności społecznej i publicznej. Symptomatyczne, że dziś większość współczesnych definicji dotyczących

²⁸ Bełko, *O co wybuchła wojna Stanów Zjednoczonych z Meksykiem?*, „Piast”, 10 V 1914, s. 8–10; „Kurier Warszawski”, 23 IV 1914; „Kurier Poznański”, 23 IV 1914; T.I., *Wojna z Meksykiem*, „Tygodnik Ilustrowany”, 2 V 1914.

²⁹ From Wilson to Joseph Patrick Tumulty, The White House, 29 VI 1914, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 30, s. 223.

samostanowienia narodowego korzeniami sięga właśnie wilsonowskiego programu 14 punktów z 1918 r.³⁰

Wobec spraw europejskich Wilson zachowywał początkowo zdecydowanie większy umiar, daleko większą wstrzeźliwość. Dobrym przykładem ukazującym sposób podejścia prezydenta może być wymiana korespondencji z Charlesem Williamem Eliotem, emerytowanym profesorem Harvard University i zasłużonym, długoletnim jego rektorem (1869–1909). To właśnie za wieloletniej kadencji Eliota Harvard University przekształcił się z prowincjonalnego ośrodka w renomowaną uczelnię amerykańską. 6 sierpnia 1914 r. Eliot w liście do Wilsona przekonywał prezydenta o konieczności podjęcia jak najszybszych wspólnych działań w ramach aliansu defensywno-ofensywnego Stanów Zjednoczonych z Wielką Brytanią, Francją, Japonią, Włochami i Rosją w celu powstrzymania agresywnych zapędów dwóch państw: Niemiec i Austro-Węgier i ich ukarania. Sugerował m.in. zastosowanie blokad na lądzie i morzu. W przeciwnym wypadku, jak przekonywał, kataklizm wojenny mógłby się rozprzestrzenić i przybrać niewyobrażalne rozmiary. „Czy w tej sytuacji – pytał naukowiec – społeczeństwo amerykańskie nie powinno zaakceptować odejścia od ogłoszonej już polityki neutralności?”³¹

14 sierpnia Wilson replikował: „Obawiam się, że realność wykonania tego zamysłu jest wątpliwa, a może jeszcze tylko stanowić dodatkowe obciążenie dla ludności już uwikłanej w wojnę, gdy jedyne państwo neutralne zarzuci swoją postawę neutralną dającą możliwość oddziaływania właśnie poprzez neutralność”. Sam jednak pomysł wydał się Wilsonowi na tyle doniosły i dużej wagi, godny dokładniejszego rozpatrzenia, że po głębszym zastanowieniu i konsultacjach z ekspertami ustosunkował się do niego jeszcze raz 19 sierpnia. „Nie możemy zaakceptować takiego rozwiązania” – konstatował. „Sądzę, że nie powinniśmy wspierać w tym opinii publicznej [...] brak nam rozpędu, by to osiągnąć, nawet jeżeli jest to słuszne”³².

³⁰ Szerzej o wilsonowskiej polityce samostanowienia m.in.: L.N. Frank, *Playing with Fire: Woodrow Wilson, Self-Determination, Democracy and Revolution in Mexico*, „The Historian” 76, 2014, nr 1, s. 71–96; E. Manela, *The Wilsonian Moment: Self-Determination and International Origins of Anticolonial Nationalism*, Oxford 2009; M. Pomerance, *The United States and Self-Determination: Perspectives on the Wilsonian Conception*, „The American Journal of International Law” 70, 1976, nr 1, s. 1–27; R. MacIver, *Woodrow Wilson and Self-Determination*, „Bulletin of the Polish Institute of Arts and Sciences in America” 4, 1945–1946, s. 33–35.

³¹ Charles William Eliot to Wilson, Asticou, Maine, 6 VIII 1914, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 30, s. 353–355.

³² Wilson to Charles William Eliot, The White House, 14 VIII, 19 VIII 1914, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 30, s. 379–380, 403.

Symptomatyczne, że Eliot już wkrótce sam zmodyfikował znacznie swoją koncepcję rekomendowaną prezydentowi. W liście do Białego Domu z 20 sierpnia uznał, że ze względu na brak odpowiedniej wiedzy co do rzeczywistych celów i zamiarów wojennych, zarówno Rosji, jak i Niemiec, nie sposób określić rzeczywistego stopnia odpowiedzialności Niemiec czy Austro-Węgier za kataklizm wojenny. Podtrzymał natomiast pierwotną hipotezę o konieczności jak najszybszego zastopowania zarówno Berlina, jak i Wiednia w rozprzestrzenianiu swych wpływów na świecie³³.

Ewolucja w poglądach emerytowanego profesora w niczym nie pomniejszyła oburzenia Edwarda Mandella House'a, który nie mógł zrozumieć, że niektórzy „mieli odwagę” i „śmiałość” doradzać prezydentowi Stanów Zjednoczonych włączenie się do wojny. W gronie takich osób oprócz Charlesa Eliota znaleźli się m.in. były prezydent USA Theodore Roosevelt, stały adwersarz Wilsona, a nawet Walter Hines Page, ambasador amerykański w Wielkiej Brytanii³⁴.

Ambasador Page sugerował prezydentowi nie tylko udział w wojnie, lecz także aktywne zaangażowanie USA w powojennej reorganizacji Europy. Już w październiku 1914 r. pisał: „każde państwo musi osiągnąć swą narodowość (*nationality*) – Belgia musi być belgijska, Alzacja i Lotaryngia muszą być francuskie, jeśli są francuskie i takie chcą pozostać, Szlezwig-Holsztyn – duński, jeśli jest duński i taki chce pozostać, Polska na tej samej zasadzie, południowe landy Niemiec powinny przejść do Austrii, jeśli tego chcą, a obszar Słowian powinien przejść od Austrii do Rosji, jeśli taka jest ich wola itd., itd.”. Wilson zafascynowany ideą oddziaływania na polityczną mapę starego kontynentu replikował: „Dało mi to wiele do myślenia. Byłby to naprawdę wielki dla mnie przywilej, gdybym mógł uczestniczyć w budowaniu nowego pokojowego porządku w Europie”³⁵.

Prezydent Wilson, mimo oficjalnie izolacjonistycznej postawy, nieformalnie przejawiał dużą ciekawość i chęć poznania bieżących, jak i przeszłych wydarzeń w Europie. Za namową jednego ze swoich głównych doradców w sprawach rosyjskich Charlesa Richarda Crane'a³⁶ zgłębiał teksty profesora

³³ Charles William Eliot to Wilson, Asticou, Maine, 20 VIII 1914, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 30, s. 418–420.

³⁴ *The Intimate Papers of Colonel House*, Charles Seymour nar., t. 1, Boston 1971, s. 291–297.

³⁵ Cyt za: D. Heater, *National Self-Determination: Woodrow Wilson and His Legacy*, New York 1994, s. 28.

³⁶ Charles Richard Crane (1858–1939), amerykański multimilioner i przemysłowiec, w 1917 r. uczestniczył w misji do Rosji w delegacji Elihu Roota. Jego córka Frances Leatherbee była żoną Jana Masaryka, syna pierwszego prezydenta Czechosłowacji, syn zaś Richard T.

Alberta Bushnella Harta³⁷, jednego z najbardziej szanowanych, cenionych i wybitnych historyków, wykładowców Harvard University. Hart – znany obecnie jako autor wielu książek, w tym jako wydawca 28-tomowej *The American Nation: A History from Original Sources* oraz „American Historical Review” i przewodniczący American Historical Association – zaintrygował Wilsona swoją pracą *The War in Europe, Its Causes and Result* (1914), której obszernie fragmenty wielokrotnie przedrukowywane były na łamach „New York Timesa”. Szczególnie jeden z fragmentów *Austria Fear of Serb Empire is Real War Cause*³⁸ (*Lęk Austrii przed imperium Serbii rzeczywistą przyczyną tej wojny*) Wilson przeczytał z autentycznym, niekłamany zainteresowaniem. „Im więcej czytam o konflikcie za oceanem – pisał do Crane’a – tym bardziej wyraźnie widzę, jak całkowicie godny jest on potępienia. Rezultaty trudne są do przewidzenia. Dobrze by było, byś bliżej się temu przyjrzał”³⁹.

Hart w swojej pracy wiele uwagi poświęcił sześciu mocarstwom: Francji, Włochom, Austro-Węgrom, Niemcom, Rosji i Wielkiej Brytanii oraz kilku małym państwom; a także grupie skandynawskiej, grupie bałkańskiej, Holandii i Belgii, Hiszpanii i Portugalii oraz Szwajcarii. Austro-Węgry określił jako zamieszkaną przez 52-milionową społeczność, „olbrzymią bryłę na papierze” o powierzchni 676 km², graniczącą z Niemcami, Włochami, Rosją, Szwajcarią, Czarnogorą, Serbią i Rumunią i „na papierze” uchodzącą za kraj bogaty i wpływowy. Jednakże bliższa analiza ujawniała wszystkie słabości i ułomności funkcjonowania państwa. W odróżnieniu od innych krajów zachodniej Europy państwo to nie było strukturą jednolitą, zunifikowaną i scentralizowaną. Ludność, reprezentująca co najmniej 10 narodowości, posługiwała się różnymi językami i wyznawała 4 różne religie. Rozpólowienie państwa na dwie odrębnie zarządzane części wzdłuż rzeki Litawa, zwanych najczęściej Austrią i Węgrami lub inaczej Przedlitawią i Zalitawią, zaciemniało dodatkowo administracyjny obraz. Tym bardziej że w tej dualistycznej konstrukcji część

– najpierw sekretarzem Roberta Lansinga, amerykańskiego sekretarza stanu, a następnie pierwszym amerykańskim posłem w Pradze.

³⁷ Albert Bushnell Hart (1854–1943), przedstawiciel pierwszego pokolenia profesjonalnych historyków amerykańskich. Studiował w Paryżu, Berlinie i Freiburgu. W 1883 r. we Freiburgu zrobił doktorat. Przez 43 lata wykładał na Harvard University. Na emeryturę przeszedł w 1926 r. Do grona jego uczniów należał m.in. Franklin D. Roosevelt, 32 prezydent Stanów Zjednoczonych.

³⁸ A. Bushnell Hart, *Austria Fear of Serb Empire is Real War Cause*, „New York Times”, 2 VIII 1914, s. 1, 7.

³⁹ Wilson to Charles Richard Crane, The White House, 4 VIII 1914, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 30, s. 343.

zachodnia podzielona była na 17 różnorodnych prowincji z odrębnymi własnymi regulacjami (np. Górna Austria, Królestwo Bohemii czy księstwo Tyrolu), a część wschodnia – na dwie prowincje⁴⁰.

Zdaniem historyka cesarsko-królewska monarchia stanowiła znakomity materiał na utworzenie federalistycznej konstrukcji z silną władzą centralną, zarządzającą 19 prowincjami (z wyjątkiem Bośni i Hercegowiny), z których każda wyłaniałaby swój rząd i parlament. Model ten, bez wątplenia wzorowany na modelu amerykańskim, zdaniem badacza, miał szanse realizacji, pod kilkoma jednak warunkami. Po pierwsze, musiałaby zostać rozbita dotychczasowa dualistyczna struktura; po drugie, musiałby zostać stworzony prawdziwy centralistyczny rząd z rozszerzonymi kompetencjami ogólnokrajowymi; po trzecie, ogromna rzesza Słowian musiałaby zostać wyjęta spod jurysdykcji niemieckiej lub węgierskiej i musiałoby im zostać przyznane prawo do swobodnego przeorganizowania się⁴¹.

Posiłkując się danymi statystycznymi, Hart wykazywał paradoks imperium Habsburgów, w ramach którego pod zarządem mniejszościowym 12 mln Niemców i 10 mln Węgrów pozostawało aż 24 mln Słowian. Rodziło się zatem pytanie o przyczyny tak zaskakującej zależności i podległości. Najważniejszą z nich dostrzeżoną przez amerykańskiego badacza było rozproszenie terytorialne Słowian: np. na południowo-zachodnich rubieżach, tuż przy granicy z Niemcami mieszkali Czesi, na północy *vis-à-vis* Rosji – Polacy z Galicji, słoweńska Kraina na zachodzie *vis-à-vis* Włoch, a Bośnia na południu tuż pod granicą z Serbią. Terytoria słowiańskie, oddzielone od siebie zwartymi obszarami niemieckimi lub węgierskimi, niejednokrotnie były zagrożone ze strony najbliższego sąsiada (np. atak wojsk rosyjskich na Lwów i Kraków w sierpniu 1914 r.), ewentualnie same ku niemu ciążyły (część Rusinów zakarpackich z Galicji i Bukowiny ku Rosji). Kwestie narodowościowe rozsadzające od środka imperium Habsburgów stanowiły zatem największy dylemat cesarsko-królewskiej monarchii⁴².

Zdaniem badacza bezpośrednią przyczyną wybuchu Wielkiej Wojny były nie tyle gniew i irytacja spowodowane zabójstwem następcy tronu, ile niepokój i obawa przed wzmożoną aktywnością ludów słowiańskich wewnątrz monarchii i ich próbą odśrodkowego rozbicia Austro-Węgier przy zewnętrznej pomocy. Dla wielu cesarsko-królewskich poddanych koncepcja Serbii, kraju wzmocnionego

⁴⁰ A. Bushnell Hart, *The War in Europe, Its Causes and Results*, New York 1914, s. 33–39.

⁴¹ *Ibidem*, s. 35.

⁴² *Ibidem*, s. 73–77.

terytorialnie w wyniku dwóch wojen bałkańskich (Kosowo, Macedonia Wardarska), zbudowania Wielkiej Serbii wydawała się bardzo atrakcyjna. Stając się Piemontem Słowian południowych, przy wsparciu „słowiańskiej” Rosji, Serbia miała szanse stworzenia swojego własnego porządku na Bałkanach. Aneksja Bośni i Hercegowiny przez Habsburgów jeszcze trwalej wiązała Serbię z Rosją⁴³.

W tym kontekście znamieną wydaje się wypowiedź ambasadora Austro-Węgier w Waszyngtonie Constantina Theodora Dumby z września 1914 r., zamieszczona w „The North American Review”, w której ambasador przekonywał, że zamach w Sarajewie stanowił jedynie incydent w dużo poważniejszym konflikcie cywilizacyjnym – konflikcie między niemiecką cywilizacją zachodnią, reprezentowaną przez Austro-Węgry, a rosyjską cywilizacją wschodnią reprezentowaną przez Serbię. Dumba wskazywał na odmiennosc celów i interesów obu imperiów: austro-węgierskiego o podłożu ekonomicznym i gospodarczym oraz rosyjskiego o podłożu nacjonalistycznym. Demaskował zakulisową antyaustriacką grę Rosji w Serbii, zwłaszcza od 1903 r. (tj. od zabójstwa króla Aleksandra i królowej Dragi) oraz rolę Pragi w tworzeniu przez carat pansłowiańskiego przyczółka⁴⁴.

Podobnie na europejskie spory i rywalizacje zapatrywał się ambasador Page. W odróżnieniu jednak od swego austriackiego kolegi, w tym „słowiańsko-teutońskim” sporze pozycję Rosji widział jako dogodniejszą i bardziej uprzywilejowaną. „Leciwy cesarz Austrii – pisał Page do prezydenta Wilsona – jest w swoich ostatnich latach panowania, a regiony słowiańskie jego imperium opanowuje wrzenie, by nie powiedzieć rebelia”⁴⁵.

Czy w słowach tych można byłoby już doszukiwać się prognozy wielkiej katastrofy imperium Habsburgów, całkowitego jego rozpadu i powstania na jego gruzach państw narodowych? Raczej nie. Robert Kerner, wykładowca Berkeley University, od 1917 r. członek The Inquiry, grupy doradczej przy prezydencie USA, w jednym ze swoich raportów udowodniał, że nawet sami poddani monarchii, np. Czesi, oczekiwali początkowo jedynie zmian w funkcjonowaniu państwa, reform w administrowaniu, większych swobód i większej autonomii. Dopiero wraz z rozwojem sytuacji na frontach i zmianą

⁴³ A. Bushnell Hart, *The Balkan Web*, „New York Times”, 18 VIII 1913; *idem*, *Policy of the Powers in Hands off in Balkans*, „New York Times”, 24 VIII 1913.

⁴⁴ C.Th. Dumba, *Why Austria is at War with Russia?*, „The North America Review” 1914, September, s. 346–352.

⁴⁵ From Walter Hines Page, London, 2 III 1914, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 30, s. 329–330.

politycznego układu sił oczekiwania gwałtownie wzrastały, intensyfikowały się postulaty – od budowania federalistycznego modelu imperium po ostateczny demontaż monarchii⁴⁶. Theodore Lothrop Stoddard – wykładowca Harvard University – wprost konstatował:

Tylko niewielu zdawało sobie sprawę, jak zaciekle i dalekosiężny był ów pojedynek. Przyczyną rywalizacji austriacko-rosyjskiej była nie tyle Serbia, ani nawet Bałkany, ile z jednej strony determinacja imperialnej Rosji w przyłączeniu galicyjskich Rusinów zakarpaccich i utworzenia na ruinach Austro-Węgier odrębnych państw Czechów i Słowian południowych, z drugiej zaś – determinacja imperium Habsburgów w scalaniu wszystkich ziem Słowian, zwłaszcza południowych, pod jednym berłem⁴⁷.

W akademickich kręgach intelektualnych, wśród badaczy i analityków już wówczas jednak zastanawiano się nad rezultatami wojny, jej konsekwencjami i wpływem na kształt polityczny czy gospodarczy świata. Profesor Hart skonstruował trzy scenariusze. W pierwszym możliwym, choć mało prawdopodobnym, jak sam określił, wojna nie przyniosłaby definitywnych rozstrzygnięć. Świat powróciłby do *status quo ante bellum* z czerwca 1914 r. Przed społecznością międzynarodową stanęłaby wówczas pokojowa, rozłożona na lata praca u podstaw na wzór polityki zaciskania pasa wdrażanej przez Francję po wojnach napoleońskich. W drugim scenariuszu, najmniej prawdopodobnym, zakładającym zwycięstwo Niemiec i Austro-Węgier Habsburgowie nie tylko zachowaliby swój dotychczasowy stan posiadania, lecz poszerzyliby go przez włączenie Serbii, Macedonii i portu Saloniki.

W najbardziej prawdopodobnym, trzecim scenariuszu alianci odnieśliby bezwzględne i ostateczne zwycięstwo nad Niemcami i Austro-Węgrami. Rosja byłaby największym beneficjentem, Austro-Węgry zaś zostałyby osłabione i uszczuplone terytorialnie przez: przekazanie Włochom – Triestu i Trentino, Serbii – Bośni i Hercegowiny wraz z Dalmacją i ewentualnie Czarnogórą (o ile ta ostatnia dobrowolnie wyraziłaby taki zamiar), Rumunii (pod warunkiem że włączy się do wojny) – Transylwanii. W rezultacie częściowej i bardzo ograniczonej fragmentacji imperium, zdaniem Harta, konflikty i spory wybuchły w prowincjach austriackich między narodami, niezadowolonymi arbitralnym

⁴⁶ Robert J. Kerner Brief Memorandum Regarding Czecho-Slovaks in War, [b.d.], Inquiry Documents (Special Reports and Studies), 1917–1919, Record Group Number 256, The U.S. National Archives and Records Administration [dalej: Inquiry Documents, NARA], M1107, rol. 17, dok. 308, s. 1–10.

⁴⁷ T. Lothrop Stoddard, *Present-Day Europe: Its National States of Mind*, New York 1917, s. 122.

rozdawnictwem terytorialnym, zmusiłyby władze w Wiedniu do przyznania im większych praw do samodzielnego rozwoju (*self-development*)⁴⁸.

Charakterystyczne, że w swych prognozach amerykański naukowiec nie przewidział wybuchu rewolucji i upadku caratu w imperium Romanowów ani nie brał pod uwagę możliwości całkowitego rozpadu imperium Habsburgów, tzn. oderwania się ludów słowiańskich, jak Czechów, Słowaków, Morawian czy Polaków, w celu utworzenia własnych struktur państwowych. Choć już wówczas przyjmował za podstawę reorganizacji narodów prawo do łączenia się społeczeństw o podobnym języku, kulturze, religii, wykazujących „pokrewieństwo krwi”, a także wzrost ich odpowiedzialności za własne losy i aktywniejszy udział w życiu ogółu, to odrzucał możliwość secesji. „Musi istnieć – przekonywał – ograniczenie prawa grupy ludzi w obrębie państwa w żądaniu niepodległości”. Za wzór stawiał Stany Zjednoczone, które przezwyciężyły kryzys wojny secesyjnej, znajdując rozwiązania w systemie federacyjnym. „Być może – konstatawał – jest to rozwiązanie dla takich krajów, jak Austro-Węgry czy Rosja, które zamieszkują narody dążące do separacji”⁴⁹.

Fakt, że Stany Zjednoczone utrzymały się z dala od Wielkiej Wojny przez długie trzy lata, wydaje się swoistym fenomenem. Wybór prezydenta Wilsona w 1916 r. na drugą kadencję pod hasłem *Keep Us Out of War* i w kilka miesięcy później przyłączenie się USA do wojny światowej może wydawać się z kolei największym paradoksem⁵⁰. Wilson zdawał sobie jednak sprawę, że jako przywódca silnego mocarstwa nie może uciekać od odpowiedzialności i wpływu na losy świata, nie może nie uczestniczyć w budowaniu nowego, powojennego porządku⁵¹.

⁴⁸ Prof. Albert Bushnell Hart on Outcome of War, „New York Times”, 18 X 1914.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ Z przeogromnej i przebogatej literatury dotyczącej polityki Wilsona w czasie Wielkiej Wojny na uwagę zasługują: R.H. Ferrell, *Woodrow Wilson and World War I, 1917–1921*, New York 1985; F. Ryan, *Abandoning American Neutrality: Woodrow Wilson and the Beginning of the Great War, August 1914–December 1915*, New York 2013; R.A. Kennedy, *The Will to Believe: Woodrow Wilson, World War I, and America's Strategy for Peace and Security*, Kent, Ohio, 2009; A.S. Link, *Woodrow Wilson: Revolution, War, and Peace*, Arlington Heights, Ill., 1979; A. Walworth, *America's Moment, 1918 American Diplomacy at the End of World War I*, New York 1977.

⁵¹ Literatura ukazująca stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Austro-Węgrami jest znacznie skromniejsza: N. Phelps, *U.S.-Habsburg Relations from 1815 to the Paris Peace Conference: Sovereignty Transformed*, Cambridge–New York 2013; V. Horčič, *Vztahy Rakousko-Uherska a Spojených států amerických v období první světové války*, Praha 2007; V. Mamatey, *The United States and East Central Europe, 1914–1918: A Study in Wilsonian Diplomacy and Propaganda*, Port Washington, N.Y., 1972.

Pierwszym zwiastunem jego skrywanych ambicji było słynne przemówienie z maja 1916 r. (pod koniec pierwszej kadencji) wygłoszone w Waszyngtonie na spotkaniu Ligi na rzecz Pokoju (League to Enforce Peace), kierowanej przez Williama Howarda Tafta, republikańskiego prezydenta USA z lat 1909–1913. Prezydent Wilson nakreślił w nim m.in. trzy fundamentalne zasady, które powinny leżeć u podstaw relacji międzynarodowych. Po pierwsze, wszystkie narody powinny mieć prawo wyboru swojej własnej państwowości (*sovereignty*), w ramach której chcą żyć; po drugie, prawo małych państw do własnej suwerenności i terytorialnej integralności powinno być traktowane na równi i jednakowo respektowane z prawami silnych i wpływowych państw; po trzecie, wszystkie narody powinny mieć prawo do życia w pokoju. Na straży zaś ogólnoludzkich zasad miały stać wszystkie państwa skupione w powszechnym stowarzyszeniu (*universal association*). Już wkrótce podstawowe frazy tego przemówienia zostały wpisane do platformy wyborczej demokratów. House, pomagający prezydentowi w przygotowaniu tekstu, wyrażał się entuzjastycznie, choć miał świadomość ogromnego politycznego ryzyka. Objęcie moralnego światowego przywództwa przez Woodrow Wilsona stanowiłoby bardzo ważny punkt zwrotny w polityce Stanów Zjednoczonych i w dotychczasowej tradycyjnej polityce nieinterwencji, wytyczyłoby nowe kierunki w stosunkach międzynarodowych⁵².

Bardziej krytyczny Robert Lansing poczynił kilka uwag ogólnych do kwestii zawartych w przemówieniu prezydenta. Największy jego sprzeciw wzbudziła wyraźnie przebijająca zapowiedź skoordynowanych z innymi działań Stanów Zjednoczonych w ramach budowania bezpieczeństwa zbiorowego (przyszła Liga Narodów). Widział w tym niebezpieczny dla USA precedens ograniczania własnej suwerenności i własnych praw. „Nie sądzę – pisał skonsternowany – że powinniśmy sami stawiać się w pozycji przymusu wysyłania oddziałów zbrojnych do Europy czy Azji, by nie pogwałcić ewentualnie zaciągniętych zobowiązań. Ani nasza suwerenność, ani nasz interes narodowy nie przystają do takich koncepcji”⁵³.

Samo pojęcie suwerenności (*sovereignty*), neutralne w swej wymowie, zostało z czasem wyparte z języka politycznego Wilsona i zastąpione terminem samostanowienie (*self-determination*), znacznie bogatszym i ekspresywnym w swym przekazie, a które odnosiło się przede wszystkim do relacji w Europie Środkowej

⁵² *The Intimate Papers of Colonel House*, t. 2, s. 293–299; Address before League to Enforce Peace, Washington, 27 V 1916, w: *President Wilson's State Papers and Addresses*, s. 271–275.

⁵³ The Secretary of State to the President Wilson, Washington, 25 V 1916, w: FRUS, *The Lansing Papers, 1914–1920*, t. 1, s. 16–18.

i Wschodniej. W hemisferze zachodniej nadal niezmiennie dominowała polityka moralnej dyplomacji. Relacje amerykańsko-meksykańskie nadal pozostawały nabrzmiałe i nierozwiązane. W marcu 1916 r. doszło nawet do chwilowego ich zaognienia. Amerykańskie oddziały ekspedycyjne pod wodzą gen. Johna Pershinga, o pseudonimie „Black Jack”, znanego z okrutnych metod pacyfikacji Filipin w 1902 r., weszły w głąb Meksyku na 644 km. Oficjalnie, działając za zgodą meksykańskiego prezydenta Carranzy, miały pomóc w ujęciu przywódców powstania chłopskiego, w rzeczywistości wywołały dodatkową falę społecznego niezadowolenia i nasiliły antyamerykańskie nastroje⁵⁴.

Ostatnie miesiące 1916 r., zwłaszcza listopad, zaowocowały wieloma wydarzeniami, pozostającymi nie bez znaczenia dla przyszłych losów zarówno wojny, jak i pokoju. 5 listopada 1916 r. został wydany przez dwóch cesarzy, austriackiego Franciszka Józefa I i niemieckiego Wilhelma II, a ogłoszony w Warszawie i Lublinie przez generałów-gubernatorów Niemiec i Austro-Węgier, manifest nazywany aktem 5 listopada. Nadrzędnym celem tego dokumentu, zakładającym utworzenie państwa polskiego z ziem zaboru rosyjskiego przejętych zbrojnie przez państwa centralne, było pozyskanie polskiego rekruta. W odpowiedzi car Mikołaj II wydał w grudniu 1916 r. dekret obiecujący Polakom niepodległą Polskę powstałą z trzech zaborów. 7 listopada Woodrow Wilson został wybrany na drugą kadencję prezydencką. 21 listopada 1916 r. w Schönbrunn po 68 latach nieprzerwanego panowania zmarł cesarz Franciszek Józef. Tron po nim objął Karol I Habsburg (Karol IV – jako król Węgier, a Karol III – jako król Czech).

Stosunek Amerykanów do cesarza Franciszka Józefa był ambiwalentny. Z jednej strony oficjalnie i urzędowo pełen kurtuazji i szacunku, z drugiej – krytyczny i lekceważący jak do tyrana, feudalnego, absolutystycznego monarchy, zasklepionego w konserwatywnej, zmurszałej zbiurokratyzowanej skorupie. Administracja amerykańska zgodnie z panującym obyczajem wysyłała okolicznościowe telegramy do cesarza w związku z jego urodzinami czy kondolencje w związku z kolejnymi pogrzebami w rodzinie cesarskiej. Na oficjalne zawiadomienie o śmierci Franciszka Józefa także odpowiedziała oficjalnymi słowami szczerego współczucia⁵⁵.

Nie wszystkie jednak gesty życzliwości wobec dynastii Habsburgów były akceptowane przez Amerykanów. Gratulacje prezydenta Wilsona przesłane

⁵⁴ Szerzej: H. Marczevska, *Obraz stosunków amerykańsko-meksykańskich w latach 1915–1917 w prasie polskiej*, „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 1, s. 17–31.

⁵⁵ From Charles Francis Joseph to President Wilson, Berlin, 22 XI 1916; President Wilson to Charles Francis Joseph, The White House, 22 XI 1916, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 40, s. 34.

cesarzowi Franciszkowi Józefowi w sierpniu 1916 r. z okazji 86. urodzin spotkały się z ogromną krytyką. Charles Edward Russell, obywatel amerykański mieszkający we Francji, opublikował w paryskim wydaniu „New York Herald” komentarz atakujący prezydenta. Określając owe życzenia dziwacznymi i groteskowymi, pisał o cesarzu w następujący sposób: „ten wstrętny, obrzydliwy człowiek reprezentuje antypody tego, co wyznaje i czego broni Ameryka”. Szykany ze strony amerykańskiej ambasady w Paryżu, jakie spotkały autora tego tekstu, odbiły się szerokim echem i dotarły nawet na Kapitol. W Kongresie wybuchła burzliwa dyskusja na temat słuszności postępowania prezydenta wobec „tyranów Europy”, a także praw i obowiązków obywateli amerykańskich w kraju i za granicą, jak i granic krytyki działań administracji przez obywateli, szczególnie w obliczu trwającej w Europie wojny. Przeciwnie argumenty prezentowali m.in. senatorowie William Squire Kenyon, republikanin z Iowa, Thomas James Walsh, demokrat z Montany, Henry Cabot Lodge, republikanin z Massachusetts, George William Norris, republikanin z Nebraski, Hoke Smith, demokrat z Georgii⁵⁶.

Wstąpienie na tron Karola I Habsburga, 29-letniego syna młodszego brata zamordowanego w Sarajewie Franciszka Ferdynanda, przyjęto początkowo z oceanem z nadzieją. Jawił się on bowiem jako liberalny monarcha, wręcz demokrat o postępowych poglądach, szczerze dążący do zreformowania imperium Habsburgów w kierunku zwiększenia udziału poddanych w życiu politycznym i ekonomicznym państwa, przyznania autonomii narodowej czy zniesienia cenzury i zmniejszenia uciążliwości biurokracji⁵⁷. Sytuacja młodego monarchy była nie do pozazdroszczenia. Karol I odziedziczył imperium w trzecim roku toczącej się wojny, podległe Niemcom, związane sojuszami z państwami centralnymi, wewnątrznie niespójne, pełne sprzeczności i podziałów narodowych, z coraz silniej zarysowującymi się tendencjami separatystycznymi. Reforma państwa, konieczna i niezbędna, wymagała czasu, ale nade wszystko spokoju i pokoju. W Waszyngtonie liczono zatem, że nowo korowany cesarz wykaże więcej zainteresowania i dobrej woli wobec koncepcji separatystycznego pokoju. Przez pewien czas obdarzano zatem Habsburgów niejako na wyrost neutralną powściągliwością. Rozczarowany postawą prezydenta USA Tomaś Garrigue Masaryk wprost zarzucił Wilsonowi austrofilizm⁵⁸.

⁵⁶ *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 10 I 1917, t. 54, cz. 2, s. 1110–1113.

⁵⁷ From Robert Lansing to President Wilson, with enclosure by George Talbot Odell, 10, 15 XI 1917, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 45, s. 55–57.

⁵⁸ T.G. Masaryk, *Revolucja światowa*, Warszawa–Poznań–Kraków 1930, s. 359–372.

Drugim już wyraźnym zwiastunem skrywanych ambicji Wilsona (po przemówieniu z maja 1916 r.) było jego orędzie wygłoszone w Senacie 22 stycznia 1917 r., wkrótce po wyborze na drugą kadencję prezydencką (7 listopada), lecz jeszcze przed zaprzysiężeniem (5 marca 1917 r.). Dziś opatrywane najczęściej tytułem „Peace Address” („Przemówienie na rzecz pokoju”) bądź „Peace without Victory” („Pokój bez Zwycięzców”), zawierało postulat równości i równego traktowania narodów bez podziału na zwycięzców i pokonanych, bez podziałów na silnych i słabych czy małych i dużych. Podstawą miała być dewiza, że każdy naród powinien mieć swobodne prawo decydowania o sobie, prawo wyboru swojej własnej formy rządzenia i drogi rozwoju „Jesteśmy coraz bliżej – przekonywał – definitywnej dyskusji o warunkach pokoju, które zamkną i zakończą obecną wojnę”. Według House’a nie był to właściwie program budowania trwałego pokoju, ale zbiór zasad mający przekonać i zachęcić walczące strony do przerwania działań i rozpoczęcia rozmów. Symptomatyczne, że prezydent mimo starań, by nie wikłać się w zawiloci sporów terytorialnych, poczynił jeden wyjątek „Przyjmuję na przykład za pewnik – podkreślił – że mężowie stanu już to wszędzie przyznali, że powinna powstać zjednoczona, niepodległa i autonomiczna Polska”⁵⁹.

Wystąpienie Wilsona w Senacie wywołało natychmiastowy rezonans społeczny. Już następnego dnia senator William Stedman Greene, republikanin z Massachusetts, poddał pod obrady Senatu dość krytyczny artykuł redakcyjny z „Washington Times”. Jednym z najbardziej niezrozumiałych dla autorów posunięć prezydenta było zastrzeżenie, że przemawia on w Senacie jako osoba indywidualna. Rzeczywiście prezydent poczynił taką uwagę obliczoną, jak się wydaje, na przetestowanie reakcji na stanowisko rządu amerykańskiego w określonych kwestiach, rozwiązywanych niezależnie od pozostałych mocarstw. „Jak to możliwe – pisano z oburzeniem – że prezydent Stanów Zjednoczonych w Senacie wypowiada się w ważkich sprawach międzynarodowych jako jednostka?” Kolejnym niejasnym i niejednoznacznym zagadnieniem było powstanie zjednoczonej, niepodległej i autonomicznej Polski. „Co to oznacza?” – pytano. Nawiązując do odezw i manifestów dwóch cesarzy oraz cara, indagowano: „Czy jest to akceptacja bezczelnych niemieckich dążeń przejęcia pod pruski zarząd części terenów Rosji w celu utworzenia pasa buforowego gwarantującego bezpieczeństwo państwu centralnym?”. „A może jest to akceptacja – kontynuowano dalej – rosyjskiego planu scalenia ziem polskich trzech zaborów: rosyjskiego,

⁵⁹ Address by the President of the United States, 22 I 1917, w: *Congressional Record: Proceedings and Debates*, t. 54, cz. 2, s. 1741–1743.

pruskiego i austriackiego?” Jeszcze większe zdumienie wywołało pominięcie kwestii Belgii czy Serbii, gdyż przywrócenie ich niezawisłości powinno stać się podstawowym celem pokoju. Nawet kwestia swobody mórz stawała się kontrowersyjna. „Czy prezydent zamierza oddać Rosjanom Bosfor i Dardanele – dociekano – a może chce usunąć Anglików z Suez i Gibraltar? [...] A co z Kanałem Panamskim?” – sondowano z wyraźnym już zaniepokojeniem⁶⁰.

Samo pojęcie „pokój bez zwycięstwa”, zdaniem sekretarza stanu Roberta Lansinga, było bardzo niefortunne i wywołało wiele nieprzychylnych administracji komentarzy. Wilson nie przyjął jednak sugestii zastąpienia go terminem „pokój bez podbojów”⁶¹.

Z kolei senator Francis Emroy Warren, republikanin z Wyoming, poruszony wyłaniającą się wizją udziału USA w międzynarodowej organizacji gwarantującej utrzymanie przyszłego pokoju, zarzucił Wilsonowi nadmierne wczuwanie się w rolę lidera światowego zamiast pozostawania prezydentem Stanów Zjednoczonych. Jak dalekowzroczne miały okazać się te słowa, pokazał rozwój wypadków następujących kilku miesięcy.

2 kwietnia 1917 r., o godzinie 20.30, prezydent Woodrow Wilson w trakcie specjalnej sesji połączonych izb Kongresu wygłosił orędzie, w którym uzasadniał konieczność wypowiedzenia wojny Niemcom (tzw. *War Address*)⁶². Zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami w lutym 1917 r. oraz ogłoszenie zbrojnej neutralności w odpowiedzi na telegram Zimmermanna z 16 stycznia 1917 r.⁶³ i ataki u-botów uznał za środki zbyt słabe i niewystarczające do powstrzymania agresora. Podkreślił, że wobec zagrożenia życia i mienia obywateli amerykańskich, ich praw i swobód oraz demokracji, dla przywrócenia pokoju i ładu na świecie potrzebne były bardziej stanowcze działania, tj. wypowiedzenie wojny. Zastrzegął przy tym, że naród niemiecki, do którego Amerykanie czują sympatię, nie jest wrogiem, ale pruski despotyzm stanowiący zagrożenie nie

⁶⁰ *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 23 I 1917, t. 54, cz. 2, s. 1863–1864.

⁶¹ *War Memoirs of Robert Lansing, Secretary of State*, New York 1935, s. 194–195.

⁶² Address by the President (H.Doc. 1, S. Doc.5), 2 IV 1917, w: *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 18 X 1917, t. 55, cz. 1, s. 102–104, 118–120; An Address to a Joint Session of Congress, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 41, s. 519–529.

⁶³ Zaszifrowany telegram wysłany przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych Arthura Zimmermanna do ambasadora Niemiec w Meksyku Heinricha von Eckardta, oferujący Meksykowi przymierze wojenne. W zamian za pomoc państwom centralnym w wojnie w Europie Meksyk miał uzyskać pomoc w odzyskaniu terytoriów utraconych na rzecz Stanów Zjednoczonych w wyniku wojny 1846–1848. W 1848 traktat pokojowy w Guadalupe Hidalgo pozabawił Meksyk ponad połowy terytorium (Kalifornia, Teksas, Nowy Meksyk, Arizona, Nevada, Utah, Wyoming, Kolorado).

tylko dla Europy, ale i świata. Zaręczał, że celem USA nie są podboje, zdobycze terytorialne czy podporządkowanie innych narodów. Z radością powitał też w gronie aliantów demokratyzującą się Rosję (po rewolucji lutowej). Wreszcie zapowiadał, że w konsekwencji wypowiedzenia wojny Stany Zjednoczone przyłączą się do aliantów, wspierając zarówno w radzie wojennej zarządzającej frontowymi działaniami operacyjnymi, jak i wszelkimi innymi sposobami: surowcami niezbędnymi do prowadzenia wojny, finansowo – udzielaniem kredytów oraz militarnie – przez powołanie do służby 500 tys. żołnierzy.

Nie wspominam nic o rządach sprzymierzonych z imperialnym rządem niemieckim – deklarował na koniec prezydent – ponieważ nie prowadzą one z nami wojny ani swoimi działaniami nie wymuszają konieczności obrony naszych praw i naszego honoru. Co prawda rząd Austro-Węgier udziela całkowitego poparcia i akceptuje brutalną i bezprawną wojnę prowadzoną przez okręty podwodne, co uniemożliwia naszemu rządowi przyjęcie hrabiego Tarnowskiego⁶⁴ jako nowego ambasadora akredytowanego przez cesarsko-królewski rząd Austro-Węgier, to jednak rząd ten nie jest aktualnie wciągnięty do wojny przeciwko obywatelom Stanów Zjednoczonych na morzu. Dlatego pozwałam sobie odłożyć dyskusję na temat naszych relacji z Wiedniem. Wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom nastąpi tylko wtedy, gdy wyraźnie zostaniemy do tego zmuszeni, gdy nie będzie innych środków obrony⁶⁵.

Dyskusja w Kongresie skoncentrowała się przede wszystkim na kluczowym dla Amerykanów zagadnieniu – zasadności odejścia od polityki izolacji i zarzucenia tradycyjnej neutralności. Dyskutowano na temat przełomu, zwrotu w amerykańskiej polityce zagranicznej, o przyłączeniu się Stanów Zjednoczonych do wojny w ogóle i o amerykańskim uczestnictwie po stronie aliantów przeciw państwom centralnym. Wątek austriacko-węgierski nie został jednak pominięty. Dla wielu zarówno zwolenników, jak i przeciwników natychmiastowego włączenia się USA do światowego konfliktu zbrojnego niezrozumiałe wydawało się posunięcie administracji Wilsona wypowiedzenia wojny tylko jednemu przeciwnikowi z wrogiego obozu.

Senator Henry Lee Myers, demokrat z Montany, całkowicie popierający stanowisko prezydenta, czynił mu dwa zarzuty: zbyt późnego przyłączenia się

⁶⁴ Adam hr. Tarnowski (1866–1946) polski arystokrata, od 1897 r. w służbie dyplomatycznej Austro-Węgier. Pracował w ambasadzie w Paryżu, Dreźnie, Brukseli i Madrycie. Był radcą w Wielkiej Brytanii i ambasadorem w Bułgarii. W styczniu 1917 r. przybył do USA, aby objąć funkcję ambasadora. Nigdy nie został przyjęty przez Wilsona, dlatego nie mógł złożyć listów uwierzytelniających. Waszyngton opuścił w maju 1917 r.

⁶⁵ Address by the President, w: *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 2 IV 1917, t. 55, cz. 1, s. 104, 120.

do walki demokracji, cywilizacji i chrześcijaństwa z autokracją i despotyzmem, reprezentowanym na równi (*sic!*) przez niemiecki „prusjanizm”, jak i austro-węgierski absolutyzm. Wtórował mu republikański senator LeBaron Bradford Colt z Rhode Island, przekonujący, że pruski militarizm, znany i rozwijany od czasów średniowiecza rozprzestrzenił się i zatruwał swą retoryką monarchię austro-węgierską. Z kolei senator John Sharp Williams, demokrat z Missisipi, udowadniał, że bez zniszczenia tyrani Hohenzollernów i Habsburgów niemożliwe stanie się zaprowadzenie pokoju. „Musimy ich zniszczyć, tak jak Napoleon zniszczył Burbonów” – wołał i parafrazował powiedzenie Williama Gladstone’a, kilkakrotnego premiera Wielkiej Brytanii, dotyczące pozbawienia wpływów imperium otomańskiego. Williams niewybrednie nazywał Habsburgów gruboskórnymi i głupimi, którzy w wyniku mariaży „zaślubili” znaczną część Europy: Węgry, Czechy czy górny Tyrol⁶⁶.

Przeciwników wypowiedzenia wojny reprezentował m.in. znany pacyfista, kongresmen Isaac Ruth Sherwood, demokrat z Ohio. Występując w obronie Prus, odwoływał się do przyjaźni prezydenta Jerzego Waszyngtona z Fryderykiem II Wielkim oraz podziwu prezydenta Theodore’a Roosevelta dla osiągnięć tegoż monarchy. To właśnie statua Fryderyka II Wielkiego, będąca darem cesarza Niemiec, stanęła w ogrodach Białego Domu, w eksponowanej jego części. Kongresmen Frederick Albert Britten, republikanin z Illinois, oponując przeciw nierównemu potraktowaniu Niemiec i Austro-Węgiek, sugerował niewypowiadanie wojny w ogóle. „Jeżeli można nie wypowiadać wojny Austrii – argumentował – to Niemcom też nie trzeba” i dalej: „nasi rolnicy pragną handlować zbożem ze wszystkimi”. On też próbował wprowadzić poprawkę zmieniającą obowiązkowy pobór do wojska na pobór ochotników. „Jeżeli młodzi chłopcy z Nowej Anglii – przekonywał – chcą iść na wojnę, nie zabraniajmy im, ale chłopcy z mojego stanu Illinois nie chcą iść, to nie zmuszajmy ich”. Przy czym, co zastanawiające, zakładał już w niedalekiej przyszłości upadek rządów Hohenzollernów oraz rozpad monarchii Habsburgów na dwie nowe republiki, które podpiszą separatystyczny pokój z Rosją. „Czy i wtedy – pytał przewrotnie – będziemy posyłać naszych mężczyzn do Francji?”⁶⁷

Głosowanie na Kapitolu w sprawie wypowiedzenia Niemcom wojny przeprowadzone zostało sprawnie i szybko, choć nie przebiegało jednomyślnie. W Senacie 4 kwietnia wynik ukształtował się w stosunku 82 do 6 przy 8 nieobecnych.

⁶⁶ *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 4 IV 1917, t. 55, cz. 1, s. 222–223, 236–238.

⁶⁷ *Ibidem*, 5 IV 1917, t. 55, cz. 1, s. 318, 336.

Przeciw głosowali Asle J. Gronna, Robert M. LaFollette, Harry Lane, George W. Norris, William J. Stone i James K. Vardaman. W Izbie Reprezentantów 5 kwietnia w nocy głosowanie wyraziło się stosunkiem 373 do 50 przy 9 nieobecnych. Wśród kongresmenów głosujących przeciw: 32 wywodziło się z partii republikańskiej, w tym Jeannette Rankin z Montany (pierwsza kobieta zasiadająca na Kapitolu), 16 z demokratów, był też 1 prohibicjonista – Charles H. Randall z Kalifornii oraz jedyny socjalista – Meyer London z Nowego Jorku⁶⁸. 6 kwietnia prezydent złożył podpis pod deklaracją o wypowiedzeniu wojny Niemcom. Tym samym Stany Zjednoczone oficjalnie włączyły się do działań zbrojnych.

Symptomatyczne, że w dziesięć dni po ogłoszeniu przez Stany Zjednoczone przyłączenia się do wojny w Senacie doszło do pierwszej, bezprecedensowej prezentacji ukazującej odpowiedzialność monarchii austro-węgierskiej za wybuch światowego konfliktu. Dokonał tego Robert Latham Owen (1856–1947), demokrata z Oklahomy, syn prezesa kompanii kolejowej, półkrwi Czirokez (ze strony matki), który przez część swojego życia aktywnie działał na terenach rezerwatów w obronie praw swoich indiańskich współbraci (wychowawca w domu dla sierot, dziennikarz, prawnik, agent federalny ds. Indian). Jako senator Stanów Zjednoczonych wykazał się wielką wrażliwością na wszelkie niesprawiedliwości i dyskryminacje społeczne, rasowe i narodowe. Jako jeden z niewielu wielokrotnie piętnował na Kapitolu Świąte Przymierze z 1815 r. – sojusz cara Rosji Aleksandra I, cesarza Austrii Franciszka I oraz króla Prus Fryderyka Wilhelma III, ugruntowujący skostniałą monarchistyczną strukturę i władzę, a skierowany przeciw wszelkim ruchom narodowo-niepodległościowym, liberalnym i reformatorskim.

Owen, posiłkując się wydaną w USA w 1917 r. książką *Obstacle to Peace*, autorstwa Samuela Sidneya McClure'a (1857–1949), amerykańskiego dziennikarza śledczego – demaskował grę prowadzoną przez Austro-Węgry wobec Serbii i wokół przesłanego jej ultimatum. Wielopunktowe ultimatum Wiednia zawierało twarde żądania, ingerujące w wewnętrzne sprawy Serbii, suwerennego państwa, i dotyczyło m.in. zakazu rozpowszechniania wrogich wobec Austro-Węgier publikacji, rozwiązania i skonfiskowania majątku organizacji uprawiających wrogą monarchii działalność, w tym zwłaszcza Narodnej Odbrany, usunięcia ze szkół nauczycieli oraz podręczników szerzących silną niechęć do Wiednia, usunięcia z urzędów i z wojska wszystkich winnych szerzenia propagandy przeciwko Austro-Węgom, udzielenia zgody na współpracę Serbii z organami cesarsko-królewskiego rządu w tłumieniu akcji i propagandy

⁶⁸ *Ibidem*, 4 IV, 5 IV 1917, t. 55, cz. 1, s. 261, 412–413.

przeciw monarchii czy udzielenia wyjaśnień cesarsko-królewskiemu rządowi dotyczących nieuzasadnionych wypowiedzi – w kraju i za granicą – wysokich serbskich funkcjonariuszy.

Serbia przyjęła w zasadzie wszystkie punkty, z wyjątkiem dwóch, które chciała oddać pod arbitraż w Hadze, jako sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego. Brak pełnej bezwarunkowej zgody posłużył rządowi w Wiedniu za wystarczający powód do wypowiedzenia Serbii wojny (28 VII 1914). Zarówno dla senatora Owena, jak i dziennikarza McClure'a, a także wielu innych Amerykanów było oczywiste, że Habsburgom nie chodziło o szukanie honorowego zadośćuczynienia, ale o znalezienie pretekstu do rozpoczęcia wojny. Wszelkie wypowiedzi i komentarze prasowe uzmysławiały, że ustępstwa Serbii i jej poddanie się dyktatowi nie były ani oczekiwane, ani pożądane⁶⁹.

Konsekwencją amerykańskiego wypowiedzenia wojny Niemcom było zerwanie stosunków dyplomatycznych z USA przez Austro-Węgry. 9 kwietnia 1917 r. *chargé d'affaires* baron Erich Zwiedinek w specjalnej nocie komunikował ów fakt Departamentowi Stanu. Ze strony Waszyngtonu nie było z tego tytułu żadnych dodatkowych restrykcji, oprócz równoległego wycofania ambasadora Penfielda i zamknięcia amerykańskiej placówki dyplomatycznej w Wiedniu. Jak zauważał sekretarz stanu Robert Lansing, szczególna pozycja Austro-Węgieł w koncepcjach administracji Wilsona, próba ich oszczędzania, czy nawet faworyzowania, wynikała z nadziei na wyciągnięcie ich z obozu państw centralnych, a w rezultacie na osłabienie i pokonanie Niemiec. Prowadzone w tym czasie sekretne rozmowy francusko-austriackie na temat separatystycznego pokoju, ujawnione rok później jako sprawa Sykstusa, zdawały się obiecujące. Jak się wydaje, w administracji amerykańskiej metoda obliczona na rozbitcie ugrupowania przeciwnika nie wzbudzała szczególnych obiekcji czy kontrowersji.

Zupełnie inaczej zareagowano w Waszyngtonie na niezmiernie ważną inicjatywę pokojową, z którą wystąpiła Stolica Apostolska w sierpniu 1917 r. Zwracając się do wszystkich stron walczących, w tym także i do Stanów Zjednoczonych⁷⁰, papież Benedykt XV zaapelował o wstrzymanie działań militarnych i przystąpienie do rozmów pokojowych opartych na rozbrojeniu, arbitrażu i zasadzie *status quo ante bellum*. Wyrażał nadzieję, że wszelkie terytorialne kwestie sporne, np. między Austrią a Włochami, Niemcami a Francją,

⁶⁹ S.S. McClure, *Obstacle to Peace*, Boston–New York 1917, s. 46–67, 405–410; *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 16 IV 1917, t. 55, cz. 1, s. 714–719.

⁷⁰ Apel papieża, ze względu na nieutrzymywanie stosunków dyplomatycznych między USA a Watykanem, został przekazany kanałem grzecznościowym poprzez brytyjskie Foreign Office.

dotyczące Armenii i Bałkanów czy częściowego przywrócenia dawnej świetności państwa polskiego, uda się rozstrzygnąć ugodowo i polubownie⁷¹.

Uwagi i komentarze sporządzone dla potrzeb wewnętrznych Białego Domu przez sekretarza stanu Roberta Lansinga niepozbawione były pewnej dozy krytycyzmu. Nie wątpiąc w szczerą pokojową intencję Benedykta XV, Lansing zauważał przede wszystkim w papieskim apelu przebijającą gotowość ratowania monarchii Habsburgów przed wszelkimi społecznymi ruchami, zwłaszcza socjalizmem oraz narodowymi wstrząsami, przed rozbitciem i rozczłonkowaniem. Wpływ Austro-Węgier, w szczególności katolickiego dworu Habsburgów, którzy stanowili zawsze podporę, ostoję i zaplecze dla Państwa Kościelnego, wydawał się oczywisty i naturalny. Zdaniem sekretarza stanu arbitrażowi miało podlegać zbyt dużo spornych problemów, z wyjątkiem przywrócenia niepodległej Belgii oraz zwrotu Niemcom kolonii. O Serbii nie było najmniejszej wzmianki, nie było konkretnych rozstrzygnięć dla Bałkanów, nawet w sprawie polskiej nie było wiadomo dokładnie, z jakich ziem ma powstać odrodzone państwo⁷².

Znacznie bardziej ostre, zabarwione rozczarowaniem słowa płynęły do Białego Domu z poszczególnych amerykańskich placówek dyplomatycznych w Europie. William Graves Sharp, ambasador USA w Paryżu, prezentując Wilsonowi stanowisko Serbii wobec propozycji papieża przedstawione mu przez serbskiego ministra spraw zagranicznych Nikołę Pašicia, zwracał uwagę na odmowę zgody małych państw europejskich na tak proponowane warunki. Serbowie zarzucali Benedyktowi XV brak rozróżnienia agresora i ofiary, brak potwierdzenia równych praw każdego narodu do wolności i decydowania o sobie samym czy pominięcie kwestii niepodległości nie tylko Serbii, lecz także Czechów, Słowaków i Słowian południowych zamieszkujących imperium Austro-Węgier⁷³.

Edward House z jednej strony zaniepokojony wieloma nieprzychylnymi opiniami, a z drugiej – w obawie, by zbyt kategoryczna odmowa Wilsona nie wywołała jeszcze większych zawirowań międzynarodowych, sugerował prezydentowi kompromisowe, pojednawcze stanowisko. Zależało mu na doprowadzeniu do szybkiego zawarcia pokoju, kończącego horror wojenny. House, nastawiony ugodowo, przekonywał wręcz Wilsona, że przyjęcie zasady *status quo ante*

⁷¹ The Ambassador in Great Britain (Page) to the Secretary of State, London, 15 VIII 1917, w: FRUS 1917, Supplement 2, s. 161–164.

⁷² From Robert Lansing to President Wilson with Enclosure, Washington, 21 VIII 1917, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 44, s. 19–22.

⁷³ From William Graves Sharp to President Wilson, Paris, 27 VIII 1917, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 44, s. 75–76.

bellum wesprze i wzmocni Wiedeń w działaniach obliczonych na wyrwanie się spod wpływów Berlina. Ostrzegał przed definitywnym zatrzasnięciem drzwi, lecz jednocześnie proponował rozpoczęcie rozmów w chwili, gdy Niemcy będą reprezentowane przez demokratyczne instytucje, a nie autorytarny militarizm⁷⁴.

Prezydent, początkowo mniej koncyliacyjnie nastawiony, w ogóle nie był przekonany, czy powinien na apel papieża odpowiadać. Z czasem pod wpływem sugestii płynących z różnych stron podjął decyzję o wysłaniu oficjalnej noty, w której połączył kilka idei, miejscami niespójnych, miejscami wykluczających się, przepojonych liberalną i demokratyczną filozofią. Doceniając starania papieża, Wilson wyrażał gotowość do rozmów pokojowych, lecz pod pewnymi warunkami. Odrzucał, wbrew sugestiom House'a, możliwość powrotu do *status quo ante bellum* i deklarował prawo każdego narodu, małego czy dużego, słabego czy potężnego do wolności, niezależności, bezpieczeństwa i wyboru własnej formy rządów (*self-government*). Z drugiej jednak strony zapewniał, że USA nie dążą do politycznego lub ekonomicznego upokorzenia Niemiec ani pomniejszania, dzielenia i rozczłonkowania jakiegokolwiek imperium. Utrzymywał też, że dopóki państwa centralne nie zmienią formuły rządzenia i nie przekształcą swych systemów z autorytarnych reżimów militarnych w liberalne reprezentacje społeczne, dopóty nie będzie możliwe prowadzenie rokowań pokojowych⁷⁵.

Fiasko pokojowych inicjatyw 1917 r. w połączeniu z sukcesem militarnej ofensywy austriacko-niemieckiej w północnych Włoszech w październiku 1917 r. zmieniło nastawienie Białego Domu wobec imperium Habsburgów i doprowadziło po ośmiu miesiącach zwłoki także do wypowiedzenia przez Stany Zjednoczone wojny Austro-Węgrom⁷⁶.

Prezydent Wilson, w odróżnieniu od wcześniej przyjętej procedury, nie zwołał odrębnego, specjalnego posiedzenia połączonych izb Kongresu, by poprosić o zgodę na rozpoczęcie wojny z monarchią Habsburgów. Zrobił to niejako przy okazji dorocznego orędzia o stanie państwa (State of the Union Address) wygłoszonego przed całym Kongresem 4 grudnia 1917 r. W uzasadnieniu za największą przeszkodę osłabiającą działania militarne Stanów Zjednoczonych oraz opóźniającą zaprowadzenie pokoju uznał istnienie stanu wojny tylko z Niemcami, ale nie z jego sojusznikami. Rekomendował zatem

⁷⁴ *The Intimate Papers of Colonel House*, t. 3, s. 152–164.

⁷⁵ The Secretary of State to the Ambassador in Great Britain (Page), Washington, 27 VIII 1917, w: FRUS 1917, Supplement 2, s. 177–179.

⁷⁶ The Austro-Hungarian Chargé (Zwiedinek) to the Secretary of State, Washington, 9 IV 1917, w: FRUS 1917, Supplement 1, s. 594–595; *War Memoirs of Robert Lansing...*, s. 255.

jak najszybsze wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom – państwu będącemu wasalem Niemiec, instrumentem w jego rękach, nierządzącemu się samodzielnie i niewystępującemu w imieniu własnych obywateli. Stanowczo bronił jednak integralności i niepodzielności terytorialnej imperium Habsburgów.

Musimy to sobie powiedzieć wyraźnie – konstatował prezydent – że w żaden sposób nie chcemy osłabiać lub przeorganizowywać imperium Austro-Węgier. Nie jest naszą sprawą, co oni zrobią ze swoim życiem, politycznie i gospodarczo. Nie jest naszym celem ani zamiarem dyktowanie im czegokolwiek. Chcemy jedynie widzieć, że ich los leży wyłącznie w ich rękach, zależy od nich zarówno w sprawach małych, jak i dużych. Chcemy zabezpieczyć ludzi żyjących na Półwyspie Bałkańskim, jak i w Turcji przed niesprawiedliwością dyktatu zewnętrznego innych krajów czy obcych partii⁷⁷.

Dyskusja na Kapitolu dotycząca wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom przebiegała w znacznie bardziej spokojnej atmosferze niż analogiczna debata dotycząca wypowiedzenia wojny Niemcom. W kwietniu zdecydowano o kształcie całej polityki zagranicznej USA, o przyszłości państwa i losach przeciętnych obywateli, w grudniu jedynie o metodach i sposobach prowadzenia dalszych działań zbrojnych. Najpełniej i najtrafniej ujęła tę kwestię Jeannette Rankin z Montany, która w Izbie Reprezentantów tym razem nie oponowała, uznając, że głosowanie ma charakter bardziej techniczny, usprawniający prowadzenie wojny. Nadal jednak uważała wojnę za nieskuteczny i bezsensowny sposób rozwiązywania problemów międzynarodowych i nadal twierdziła, że można byłoby jej uniknąć, gdyby obywatele USA i Niemiec mieli większy wpływ na kontrolę własnych rządów⁷⁸.

Odmienne stanowisko zaprezentował socjalista Meyer London, który jako zdeklarowany pacyfista nie tylko opowiadał się generalnie przeciw wojnie, lecz także krytykował gotowość demokratycznej Ameryki do wsparcia zaborczych interesów Włoch. Przekonywał, że do wybuchu konfliktu zbrojnego na świecie nie doszłoby, gdyby u steru rządów w krajach walczących stali socjaliści. Potępiając atak Austro-Węgier na Serbię, nie widział zasadności popierania Rzymu w walce z Wiedniem, będącej dla niego przejawem okrutnej, bezlitosnej rywalizacji o dominację, o rynki zbytu, o strefy interesów. Pomoc Włochom oznaczałaby, jego zdaniem, wsparcie w odzyskaniu terenów kiedyś do nich należących, co stałoby w sprzeczności z głównymi amerykańskimi tezami „żadnych aneksji, żadnego karania”. Zarzucał też coraz częstsze dezawuowanie przez

⁷⁷ Address by the President (H. Doc. 468), w: *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 6 XII 1917, t. 56, cz. 1, s. 18–23.

⁷⁸ *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 7 XII 1917, t. 56, cz. 1, s. 98–99.

„reakcjonistów na świecie” analogicznego hasła rosyjskich socjalistów, bezpodstawnie przypisywanego niemieckim wpływom. Oburzony poglądami Londona, kongresmen Irvine L. Lenroot, republikanin z Wisconsin, wypowiedź tego socjalisty okrzyknął wręcz anomalią, wspierającą despotyczne rządy Wiednia⁷⁹.

Do grona niezdecydowanych należał natomiast senator Gilbert Monell Hitchcock, demokrata z Nebraski. Początkowo, jak sam przyznawał, kwestionował potrzebę wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom. Nie zgadzał się bowiem z tezą prezydenta o wasalnym charakterze stosunków Wiednia z Berlinem. Monarchia Habsburgów, jego zdaniem, była raczej niechcianym sojusznikiem, łatwiejszym do odciągnięcia od Niemiec zręczną dyplomacją niż militarnymi naciskami czy groźbami. Wypowiedzenie wojny ugruntowałyby dodatkowo jedynie animozje włosko-austriackie i podtrzymałyby dążenia Włochów do oderwania wybrzeża adriatyckiego. Hitchcock ostatecznie uległ argumentacji Wilsona, zapewniającego, że przebudowywanie monarchii, a zatem i zmiany terytorialne, nie stanowią celu polityki Stanów Zjednoczonych⁸⁰.

Z kolei zwolennicy wypowiedzenia wojny prześcigali się w udowadnianiu i ukazywaniu win i przewin imperium Habsburgów. Senator Owen rozpatrywał wojnę z monarchią w kategoriach systemowych jako zderzenie dwóch światów: demokracji z absolutyzmem, praworządności z brutalną przemocą i niesprawiedliwością, prawa do samostanowienia narodowego i terytorialnego z arbitralnym dyktatem imperiów. Jako przykłady posłużyły: kongres w Lublanie z 1821 r., który upoważnił Austrię do obalenia rządu liberalnego w Neapolu, czy kongres w Weronie z 1822 r., zatwierdzający interwencję Francji w Hiszpanii na rzecz przywrócenia absolutyzmu⁸¹.

Z kolei kongresmen Isaac Siegel, republikanin z Nowego Jorku, przedstawił stanowisko komisji do spraw polityki zagranicznej uzasadniające konieczność wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom. Skupiając się na bilateralnych stosunkach Wiednia i Waszyngtonu, wyeksponował działalność ambasadora austriackiego Konstantina Dumby, który wraz z austriackim konsulem w St. Louis był podejrzany o podjudzanie do strajków w amerykańskich zakładach zbrojeniowych oraz o werbowanie obywateli amerykańskich do działalności na rzecz imperium Habsburgów. Dumba za szpiegostwo i działalność na szkodę USA został wydalony z Ameryki w 1915 r., po ponad dwóch latach urzędowania. Innym poważnym zarzutem był udział, co prawda ograniczony,

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ *Ibidem*, 7 XII 1917, t. 56, cz. 1, s. 65.

⁸¹ *Ibidem*, s. 65–66.

Austro-Węgier w wojnie podwodnej. W jej wyniku doszło m.in. do zatopienia w listopadzie 1915 r. pasażerskiego statku Ancona, płynącego z Mesyny do Nowego Jorku pod banderą amerykańską, czy do zatopienia w odległości 56 km od wybrzeży Sardynii szkunera Marguerite w kwietniu 1917 r. Najważniejszym powodem, jak można było zauważyć, była jednak aktualna sytuacja w rejonach działań zbrojnych. Austro-Węgry pozostawały w stanie wojny z Włochami, gdy tymczasem dla aliantów front włoski stawał się jednym z najważniejszych odcinków⁸².

Bezprecedensową wypowiedzią było natomiast wystąpienie kongresmena Adolpha Joachima Sabatha, demokracji z Chicago w Illinois, który nie kryjąc wielkiej sympatii do narodów uciskanych w monarchii austro-węgierskiej, stanowiących przeważającą większość, poczytywał za swój obowiązek głosowanie za wypowiedzeniem wojny Habsburgom. Sabath, zasiadający w Kongresie od 1907 r. aż do śmierci w 1952 r., był naturalizowanym Amerykaninem czeskiego pochodzenia, urodzonym w 1866 r. w czeskim miasteczku Zábóř, leżącym w granicach Austro-Węgier. Dla uzmysłowienia słuchaczom specyfiki monarchii Sabath dołączył do zapisów stenograficznych artykuł zatytułowany *Austria* pióra Jaroslava Smetanki, czeskiego emigranta mieszkającego w USA, członka Bohemian National Alliance, a od 1920 r. czechosłowackiego konsula w Chicago.

W tekście, który w stenogramach opatrzony został wymownym tytułem „Dismemberment of Austria” („Rozczłonkowanie Austrii”) przedstawiony został krótki rys historyczny przejmowania poszczególnych regionów, krain i krajów przez Habsburgów. Główny zaś fragment dotyczył narodowościowej mozaiki, zobrazowanej danymi statystycznymi, wykazującymi w części austriackiej prawie 10 mln Niemców, prawie 6,5 mln Czechów, prawie 5 mln Polaków, ponad 3,5 mln Rusinów, 1,2 mln Słoweńców, 780 tys. Serbów i Chorwatów, prawie 800 tys. Włochów i 270 tys. Rumunów, w części węgierskiej zaś 10 mln Węgrów, prawie 3 mln Rumunów, 2 mln Niemców, niecałe 2 mln Słowaków, 1,8 mln Chorwatów, 1,1 mln Serbów i niecałe 0,5 mln Rusinów. Wnioski końcowe udowodniały, że polityka opresyjna wobec narodów prowadzona przez mniejszość niemiecką i węgierską doprowadzi wcześniej lub później do rozpadu całej monarchii austro-węgierskiej. Już za życia cesarza Franciszka Józefa panowało przeświadczenie, że cesarz wraz ze swoją śmiercią zabierze monarchię do grobu, monarchię, której stał się jedynym spoiwem i symbolem.

⁸² *Ibidem*, s. 96–97.

Dziś żaden z 11 narodów poddanych cesarza Karola – przekonywał Smetanka w artykule – nie pragnie kontynuacji imperium Habsburgów. Polacy oczekują wskrzeszenia państwa polskiego. Rusini dążą do połączenia z 25-milionową społecznością rusińską w Rosji, a Rumuni – do połączenia z wielką Rumunią. Chorwaci, Słoweńcy, Serbowie planują utworzenie wraz z Czarnogórą i Serbią wielkiego królestwa Jugosłowian (*Jugo-Slavs*), Czesi i Słowacy zaś budują wspólną i niepodległą Czechosłowację. [...] Cesarzowi pozostała jedynie Austria właściwa. Rozbicie Austro-Węgier zrani zapewne dumę Karola, ale zostanie przyjęte z wielką radością przez zdecydowaną większość narodów imperium⁸³.

Kongresmen Sabath podjął jeszcze jedną dość ważną i znaczącą inicjatywę. W trosce o spokojne i bezpieczne życie i pracę w USA emigrantów pochodzących z terenów Austro-Węgier zgłosił opracowaną przez siebie rezolucję, która następnie jako H.J Res 181 zgodnie z procedurą została przesłana do dalszych prac w komisji spraw zagranicznych. Wyłączała ona z klasyfikacji wrogich narodów będących z USA w stanie wojny narody wcielone siłą lub w wyniku mariaży do imperium Habsburgów: Czechów, Morawian, Słowaków, Rumunów, Polaków, Rusinów zakarpaccy, Serbów, Chorwatów, Słoweńców i Włochów.

Wyniki głosowania w sprawie wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom przeprowadzone 7 grudnia 1917 r. ukształtowały się następująco: w Senacie – 74 do 0 przy 21 nieobecnych, a w Izbie Reprezentantów – 365 do 1 przy 68 nieobecnych⁸⁴. Tego samego jeszcze dnia prezydent Wilson złożył podpis pod deklaracją wypowiedzającą wojnę imperium Habsburgów. W porównaniu z analogicznym kwietniowym głosowaniem nad wypowiedzeniem wojny Niemcom, wyraźnie dostrzec można było spadek zainteresowania ze strony senatorów i kongresmenów. Wynikał on zapewne z jednej strony z przekonania zwolenników izolacjonizmu o niemożności odwrócenia już biegu wypadków, z drugiej – ze świadomości uzupełniającego, bardziej technicznego charakteru grudniowego głosowania. Gwałtownie zatem zmalała łączna liczba głosów przeciwnych z 56 do 1, a wzrosła łączna liczba nieobecnych z 17 do 89. Jedynym w całym Kongresie głosującym przeciw wypowiedzeniu wojny Austro-Węgrom był socjalista Meyer London.

Konsekwencją wypowiedzenia wojny zarówno Niemcom, jak i Austro-Węgrom było nie tylko włączenie się USA do działań militarnych na frontach, ale także zainicjowanie prac przygotowawczych do uczestnictwa w obradach konferencji pokojowej kończącej Wielką Wojnę. W tym celu jesienią 1917 r. House na polecenie Wilsona przystąpił do organizowania, niezależnej od Departamentu Stanu, grupy doradczej znanej pod nazwą *The Inquiry*. Zadaniem

⁸³ *Ibidem*, s. 92–93.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 67, 99–100.

powołanego poufnie i działającego w pełnej dyskrekcji gremium miało być opracowanie materiałów i dokumentów, łącznie z mapami krajów poszczególnych regionów świata, umożliwiające odpowiednie przygotowanie przyszłej delegacji amerykańskiej do rozmów, pertraktacji i ustaleń na konferencji pokojowej. Kadre stanowili naukowcy i badacze z kilku renomowanych uczelni, np. Harvard czy Yale University, reprezentujący różne dyscypliny: historię, politologię, ekonomię, prawo, geografę, etnografię czy językoznawstwo i kulturoznawstwo. Na czele początkowo ok. 50-osobowej grupy jako dyrektor stanął Sidney Mezes (1863–1931), filozof religii, absolwent Harvard University, profesor oraz rektor University of Texas. Sekretarzem został Walter Lippmann, dziennikarz, pisarz, komentator polityczny, jeden z głównych wydawców „New Republic”, „New York World” i „New York Herald Tribune”. Prace merytoryczne prowadzono w licznych problemowych zespołach i sekcjach roboczych. Austro-Węgrami i Włochami zajęli się eksperci pod przewodnictwem Charlesa Seymoura, profesora historii, rektora Yale University (1937–1951), i współpracującego z nim Roberta J. Kernerera, młodego, początkującego wówczas wykładowcy z University of Missouri, późniejszego słynnego badacza Słowian na University of California w Berkeley i założyciela Institute of Slavic Studies⁸⁵.

Już wkrótce zespołowi The Inquiry przyszło zmierzyć się z bardzo trudnym i odpowiedzialnym zadaniem – przygotowaniem dla prezydenta najślynniejszego jego przemówienia, dziś znanego pod nazwą programu 14 punktów, które Woodrow Wilson wygłosił 8 stycznia 1918 r. na specjalnie zwołanej sesji połączonych izb Kongresu. Tekst, przygotowywany w całkowitej dyskrekcji przez wąskie grono ekspertów, nie był ani przedyskutowywany, ani nawet nie przedstawiono go sekretarzowi stanu Robertowi Lansingowi i pracownikom jego departamentu, ani też pozostałym członkom gabinetu. Nawet termin prezentacji na Kapitolu do końca utrzymywany był w tajemnicy, choć – jak pisał w swych wspomnieniach William Phillips, asystent w Departamencie Stanu – była to „najbardziej doniosła chwila w całej karierze prezydenta Wilsona”⁸⁶. O pełnym zaskoczeniu w amerykańskich kręgach politycznych może świadczyć gorączkowość przekładania wcześniej zaplanowanych posiedzeń

⁸⁵ Szerzej: H. Marczevska-Zagdańska, *Imperium Habsburgów na progu wielkiej wojny w raportach amerykańskich ekspertów z The Inquiry*, w: *Imperia, narody, społeczeństwa Europy Wschodniej i Środkowej na progu pierwszej wojny światowej*, red. A. Nowak, Warszawa 2016, s. 343–375; *eadem*, *Council on Foreign Relations oraz kwartalnik „Foreign Affairs” jako forum dyskusyjne, doradcze i opiniotwórcze w amerykańskiej polityce zagranicznej od Woodrow Wilsona do Franklina D. Roosevelta*, „Dzieje Najnowsze” 2009, nr 1, s. 3–21.

⁸⁶ W. Phillips, *Ventures in Diplomacy*, Boston 1953, s. 245.

i spotkań. Obradująca właśnie senacka komisja spraw zagranicznych natychmiast przerwała obrady. Zaplanowane w Izbie Reprezentantów w tym samym czasie, tj. o 12.30, uroczyste przyjęcie wojskowej misji z Serbii przesunięto na porę nieco późniejszą. Nieobecnych było czterech członków gabinetu, w tym sekretarz wojny i sekretarz zasobów wewnętrznych.

Ta nieco wyreżyserowana atmosfera obliczona, jak się wydaje, na poklask i wywołanie jak największego wrażenia, stanowiła nie tyle przekaz dla amerykańskiej opinii publicznej, ile wyjątkowo dla europejskich mocarstw. W grudniu 1917 r. fiaskiem zakończyła się misja Edwarda House'a do Europy w celu wypracowania z aliantami wspólnego planu pokojowego. Była to tym pilniejsza potrzeba, że istniało realne zagrożenie podpisania separatystycznego pokoju między bolszewicką Rosją a państwami centralnymi. Rozmowy w tym kierunku już trwały. Celem prezydenta było zatem opracowanie takiego programu pokojowego, który utrzymałby Rosję w wojnie po stronie sojuszników, a zarazem zachęcił Austro-Węgry do zerwania sojuszu z Niemcami i przejścia do obozu przeciwnego. Gwarantem nowego światowego porządku miało być amerykańskie przywództwo moralne⁸⁷.

W Kongresie Wilson przemówienie rozpoczął od uzmysłowienia słuchaczom zagrożeń wynikających z rozmów prowadzonych w Brześciu Litewskim oraz konieczności jedności demokratycznego świata w budowaniu nowego sprawiedliwego porządku. Podkreślał intencje Ameryki w realizacji najważniejszych zasad ogólnoludzkich. „Podstawową zasadą – konstatował – jest równe i sprawiedliwe prawo wobec wszystkich społeczności i narodów, jednakowe prawo do życia w poczuciu bezpieczeństwa i wolności”⁸⁸.

Przechodząc do meritum ujętego w punktach, prezydent domagał się zniesienia tajnych układów międzynarodowych i zastąpienia ich jawną dyplomacją, zupełnej wolności żeglugi morskiej i zniesienia wszelkich barier gospodarczych, redukcji zbrojeń i wzajemnych gwarancji bezpieczeństwa. Punkt 10 stwierdzał, że: „Ludom Austro-Węgier, których miejsce między narodami pragniemy ochronić i zabezpieczyć, winna być przyznana całkowita możliwość autonomicznego rozwoju”; punkt 11 – że: „Rumunia, Serbia i Czarnogóra winny być ewakuowane, obszary okupowane zwrócone; Serbii winien być zapewniony swobodny i bezpieczny dostęp do morza; wzajemne stosunki różnych państw bałkańskich winny być ustalone na podstawie przyjaznej wymiany zdań,

⁸⁷ *The Intimate Papers of Colonel House*, t. 3, s. 316–318.

⁸⁸ Address of the President (H.Doc. 765), w: *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 8 I 1918, t. 56, cz. 1, s. 690–691.

stosownie do historycznie ustanowionych węzłów przynależności i różnic narodowościowych. Międzynarodowe gwarancje niezawisłości politycznej i gospodarczej oraz integralności terytorialnej będą ustanowione na rzecz tych państw”; punkt 13 zaś – że „należy stworzyć niezawisłe państwo polskie, które winno obejmować terytoria zamieszkałe przez ludność niezaprzeczalnie polską, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza i którego niezawisłość polityczną i gospodarczą oraz integralność terytorialną należy zagwarantować paktem międzynarodowym”.

Ostateczny tekst zaprezentowany przez Wilsona znacznie różnił się od memorandumów przygotowanych przez The Inquiry, choć na nich się opierał. Prezydent wykazywał znacznie większe tendencje generalizujące, ograniczające ilość szczegółów. Budował główną ideę, prezentował koncepcję, posługiwał się frazeologią nieostrą, niejednoznaczną, dającą w przyszłości podstawy do różnic interpretacyjnych. Nade wszystko unikał wnikania się w drobiazgowy spory i rywalizacje między poszczególnymi grupami narodowymi.

Memorandum, którego pierwsza wersja gotowa była już 22 grudnia 1917 r., a ostateczna – 2 stycznia 1918 r., sygnowało trzech członków ze ścisłego kierownictwa zespołu The Inquiry: Sidney Edward Mezes, David Hunter Miller⁸⁹ oraz Walter Lippmann. Odnośnie do Austro-Węgier zaleceniem autorów było podtrzymywanie i popieranie narodowych dążeń i postulatów wszystkich grup zamieszkałych w monarchii na drodze ich upodmiotowienia. Dobitnie i kategorycznie odradzali jednak rozbicie i rozczłonkowanie samej monarchii. Doradzali natomiast przekształcenie anachronicznej dualistycznej struktury w nowoczesną federalistyczną konstrukcję, gwarantującą wszystkim narodom i grupom etnicznym równe prawa. Ustosunkowując się do żądań włoskich, Triest, określany jako „włoskie miasto w morzu Słowian”, widzieli jako „wolne miasto”, a Dalmację we włoskich rękach uznali za największe niebezpieczeństwo dla niepodległości Austro-Węgier, Serbii czy Grecji⁹⁰.

Znacznie więcej kłopotów przysporzyła autorom próba rozwiązania kwestii polskiej, która – jak określili – była jedną z najbardziej złożonych i kompleksowych. „Obecne rozmieszczenie terytorialne Polaków – pisali – powoduje, że nie jest możliwe pełne scalenie ziem bez odseparowania Prus Wschodnich od Niemiec. Zapewne nie uda się tego osiągnąć w wyniku praktycznej

⁸⁹ David Hunter Miller (1875–1961), prawnik, ekspert w sprawach traktatowych, autor Paktu Ligi Narodów.

⁹⁰ The Memorandum by Sidney Edward Mezes, David Hunter Miller, Walter Lippmann “The Present Situation: the War Aims and Peace Terms Its Suggests”, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 45, s. 463, 466–467, 471,

polityki⁹¹. Rozpatrywali zatem ewentualność połączenia ziem polskich dwóch zaborów: austriackiego i rosyjskiego, z dostępem do morza przez Wisłę oraz kanały łączące z Hamburgiem i Bremą. W tym jednak wypadku przewidywali zarówno sprzeciw Polaków, jak i szersze ekonomiczne perturbacje z Niemcami.

Lawrence Gelfand, profesor historii dyplomacji z University of Iowa, przytoczył w swej książce *The Inquiry* inną wersję owego memorandum⁹² z następującym zapisem:

Obecne rozmieszczenie terytorialne Polaków powoduje, że nie jest możliwe pełne scalenie ziem bez odseparowania Prus Wschodnich od Niemiec. Zapewne nie uda się tego osiągnąć w wyniku praktycznej polityki. W konsekwencji utworzenie państwa polskiego proponujemy ograniczyć do terytorium niedochodzącego do morza (*territory which does not touch the sea*), nieposiadającego naturalnych granic i nieobejmującego ludności polskiej wchodzącej w skład obecnego państwa niemieckiego⁹³.

Ci sami autorzy, Mezes, Miller i Lippmann, wskazywali dwa możliwe, ich zdaniem, rozwiązania: 1) federacyjne przyłączenie Polski do demokratycznej Rosji⁹⁴, 2) połączenie ziem zaboru austriackiego i rosyjskiego i wcielenie na prawach autonomicznych do monarchii austro-węgierskiej. W uzasadnieniu drugiego rozwiązania podawali:

Wierzymy, że włączenie do Austro-Węgier tak dużej liczby Słowian wpłynie, znacznie bardziej niż cokolwiek innego, na zniwelowanie przeszłych wpływów germańskich i węgierskich, ułatwi oswobodzenie Czechów i Słowian południowych, ułatwi przebudowę dualistycznej monarchii w kierunku federacji zdominowanej przez Słowian, a w konsekwencji przyczyni się do zerwania więzi Wiednia z Berlinem⁹⁵.

Ostateczna wersja programu 14 punktów przedstawiona przez Wilsona w Kongresie okazała się mimo wszystko znacznie bardziej korzystna dla Polaków

⁹¹ *Ibidem*, s. 470–471.

⁹² W monumentalnym wydawnictwie *The Papers of Woodrow Wilson*, liczącym 69 tomów, znajdujemy tylko jedną wersję memorandum *The Inquiry*, na dodatek umieszczoną pod datą 4 stycznia 1918. Jak wyjaśniają wydawcy, dokument ten powstał 22 grudnia 1917 i mimo przekazania go do Białego Domu nie był przedmiotem rozważań prezydenta przed 4 stycznia. Ten zabieg posłużył wydawcom jako wytłumaczenie niezamieszczenia innych wersji tego samego dokumentu, np. z 2 stycznia 1918, a znacznie mniej korzystnych dla narodów Europy Środkowej i Wschodniej.

⁹³ L. Gelfand, *The Inquiry: American Preparation for Peace, 1917–1919*, New Haven 1963, s. 147–148.

⁹⁴ Najwyraźniej traktowano bolszewizm jako system przejściowy i przemijający.

⁹⁵ L. Gelfand, *op. cit.*, s. 148.

niż dla innych narodów, zwłaszcza wchodzących w skład Austro-Węgier. Czesi, Słowacy czy Morawianie nie kryli swojego rozczarowania. Również Serbia wydawała się nieusatisfakcjonowana. Jak pokazują zapisy z poufnego spotkania Edwarda House'a z Milanko Vesnicem, serbskim posłem w Paryżu, stojącym na czele przebywającej w USA misji wojskowej i późniejszym delegatem królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców na konferencję pokojową w Paryżu, rozważania o warunkach pokojowych wydawały się przedwczesne. Vesnić oczekiwał od strony amerykańskiej większego zrozumienia zawilóści bałkańskich i apelował o głębsze rozważenie m.in. powrotu Dobrudży do Bułgarii, przekazania Serbii Salonik jako podstawowego portu, wytyczenia granicy bułgarsko-tureckiej zgodnie z ustaleniami konferencji londyńskiej, zlikwidowania niechcianej Albanii. Nade wszystko przekonywał o niemożności ustanowienia sprawiedliwego i trwałego pokoju bez rozbicia i podzielenia imperium Habsburgów. „Prezydent był przygnębiony tą pierwszą zagraniczną opinią” – napisał House, lecz doradził Wilsonowi, by niczego nie zmieniał w przygotowanym już do ogłoszenia tekście⁹⁶.

Symbolicznego wręcz wymiaru nabrało zatem oficjalne wystąpienie Vesnicia w Izbie Reprezentantów, które nieprzewidzianym zbiegiem okoliczności nastąpiło w kilka minut po ogłoszeniu przez Wilsona 14 punktów. Myślą przewodnią w zamierzeniach serbskiej delegacji było ukazanie Serbii jako pierwszej ofiary wojny, sprowokowanej i wywołanej przez Niemcy i Austro-Węgry. Imperium Habsburgów przedstawione zostało jako największe zło, ostoja despotyzmu i absolutyzmu, któremu cały demokratyczny świat powinien dać odpór. Habsburgów oskarżono o traktowanie terytorium państwa jak swych prywatnych posiadłości, a ludności – jak przynależnych im poddanych na sposób feudalny. Wiele krytycznych słów padło przy tym pod adresem Węgrów, narodu, który zapomniał o swej chlubnej przeszłości, o walce narodowej, prowadząc politykę ucisku wobec Słowian⁹⁷.

Sami kongresmeni nie byli zgodni co do odpowiedzialności za wybuch wojny. Gdy na jednym z posiedzeń Clarence Benjamin Miller, republikanin z Minnesoty, utrzymywał, że pierwsza mobilizacja i pierwsze strzały padły ze strony Rosji, to socjalista Meyer London z Nowego Jorku przekonywał, że ze strony Austro-Węgier⁹⁸.

⁹⁶ *The Intimate Papers of Colonel House*, t. 3, s. 334–335.

⁹⁷ Serbian Mission, w: *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 8 I 1918, t. 56, cz. 1, s. 691–693.

⁹⁸ *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 11 I 1918, t. 56, cz. 1, s. 857.

Wkrótce też kongresmen Simeon Davison Fess, republikanin z Ohio, przygotował i przedstawił Izbie Reprezentantów obszerny elaborat dotyczący historii monarchii austro-węgierskiej, zagadnień narodowościowych, podziałów administracyjnych, prawa wyborczego, sytuacji gospodarczej i ekonomicznej. Parlamentarzyści nie po raz pierwszy mieli okazję wysłuchania podstawowych i elementarnych informacji. Uwagom o unikatowej, ale i sztucznej konstrukcji dualistycznej monarchii, stanowiącej kombinację królestw, księstw, hrabstw, marchii złączonych osobą cesarza, towarzyszyły konstatacje o mozaice narodowościowej i pozostających w mniejszości rządzących Austriakach i Węgrach oraz podporządkowanych im Słowianach, stanowiących łącznie ok. 50% społeczeństwa. Kongresmeni, jak się wydaje, nie pojmowali tak do końca istoty problemu i specyfiki imperium Habsburgów. „Dlaczego – pytał Joseph Hampton Moore, republikanin z Pensylwanii – stanowiące w sumie większość narody nie zrzuciły w swoim sejmie wszystkich krępujących przeszkód?”, a Hatton William Sumners, demokrat z Teksasu, dociekał, w jakim stopniu zróżnicowanie parlamentarne Austro-Węgier odzwierciedlało faktyczną strukturę społeczną i narodową. W konkluzji Fess konstatawał: „Szerokie masy społeczne mają niewielki głos legislacyjny, gdy tymczasem wybrana grupa nielicznych ma głos decydujący”⁹⁹.

Pierwszym zwiastunem mogących nastąpić zmian w podejściu prezydenta Wilsona do monarchii austro-węgierskiej i państw narodowych ewentualnie budowanych na jej gruzach był traktat podpisany w Brześciu Litewskim 9 lutego między Niemcami i Austro-Węgrami oraz ich sojusznikami Bułgarią i Turcją a Ukraińską Republiką Ludową. Na podstawie traktatu państwa centralne odstępowały proklamowanej 25 stycznia 1918 r. Ukrainie Chełmszczyznę z miastem Chełmem i część Podlasia, a w tajnej klauzuli tego dokumentu Austro-Węgry zobowiązywały się do wyodrębnienia Galicji Wschodniej wraz z Lwowem i Przemyślem jako osobnego, autonomicznego kraju koronnego monarchii.

Reakcja Wilsona była natychmiastowa: 11 lutego 1918 r. prezydent wystąpił przed połączonymi izbami Kongresu z programem 4 punktów, uzupełniającym program 14 punktów. Przytaczając reakcję Londynu, Berlina i Wiednia na swoje styczniowe orędzie, z satysfakcją odnotował przemówienie premiera Wielkiej Brytanii Lloyd George’a z 5 stycznia, zbieżne w celach z amerykańskim planem pokojowym. Z życzliwością odniósł się do wypowiedzi austriackiego ministra

⁹⁹ Austria-Hungary, w: *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 24 I 1918, t. 56, cz. 2, s. 1224–1229.

spraw zagranicznych Ottokara Czernina z 24 stycznia¹⁰⁰, utrzymanej w bardzo przyjaznym tonie, wykazującej analogie w działaniach Wiednia i dążeniach Waszyngtonu. Krytycznie zaś ocenił wypowiedź kanclerza Niemiec Georga von Hertlinga z 24 stycznia¹⁰¹, którą określił jako konfundującą. Niemieckie żądania kolonii uznał za niedopuszczalne, a zapowiedzi rozstrzygnięcia kwestii krajów bałtyckich wyłącznie z Rosją, tak jak i pozostawienie kwestii polskiej do wyłącznej decyzji Wiednia – za niepokojące.

Wobec zatem nowych niebezpieczeństw i nieakceptowalnych zjawisk zapoczątkowanych lutowym traktatem w Brześciu Litewskim, Wilson rozszerzył swój dotychczasowy program o kolejne 4 punkty. Pierwszy głosił, że każda część uzgodnień pokojowych musi opierać się na takich podstawach prawa i sprawiedliwości, które będą gwarantowały pokój permanentny; drugi, że narody i terytoria nie mogą być przedmiotem handlu wymiennego, tzn. nie mogą być przekazywane od państwa do państwa, jakby same były majątkiem ruchomym czy pionkiem w grze; trzeci, że wszystkie rozstrzygnięcia terytorialne powstałe w wyniku tej wojny muszą być poczynione w interesie i dla dobra społeczności zainteresowanej, a nie jako kompromis rywalizujących ze sobą państw, i czwarty, że uprzednio dobrze rozpoznane i zdefiniowane aspiracje poszczególnych narodów muszą zostać uwzględnione bez tworzenia nowych bądź kontynuowania i wprowadzania starych elementów waśni i antagonizmów¹⁰².

„Narodowe aspiracje muszą być respektowane – przekonywał prezydent – a społeczeństwa powinny mieć prawo wyboru sposobu i rodzaju rządu”. Zapewniał też, że „samostanowienie (*self-determination*) nie jest czystą frazeologią, lecz imperatywną zasadą działania”.

Wilson pierwszy raz w oficjalnym przemówieniu odnoszącym się m.in. do Europy użył *expressis verbis* pojęcia samostanowienia (*self-determination*). Do tej pory, choć wszelkie logiczne wywody wyprowadzał właśnie z tej zasady, to głośno jej nie wypowiadał. Unikał kategorycznych i jednoznacznych sformułowań. Ten nowy zabieg wyraźnego już połączenia idei samostanowienia z zachowaniem punktu 10 utrzymującego istnienie imperium Habsburgów pozornie wprowadzało dezorientację i chaos. W rzeczywistości oznaczało pragmatyczne przygotowanie prezydenta USA na każdą ewentualność – zachowanie

¹⁰⁰ The Chargé in Switzerland (Wilson) to the Secretary of State, Berne, 30 I 1918, w: FRUS 1918, Supplement 1, s. 54–59.

¹⁰¹ The Minister in the Netherlands (Garrett) to the Secretary of State, The Hague, 24 I 1918, w: FRUS 1918, Supplement 1, s. 38–42.

¹⁰² Address of the President, w: *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 11 II 1918, t. 56, cz. 2, s. 1951–1953.

imperium w dotychczasowych granicach bądź jego rozbitcie – w obliczu zbliżania się decydujących rozstrzygnięć. Mogło też stanowić formę nacisku czy perswazji na Wiedeń, narzędzia rozbijającego jedność bloku niemieckiego, zachęty do układania się z aliantami. Z jednej bowiem strony decydowały się losy separatystycznego pokoju państw centralnych z Rosją – podpisany ostatecznie 3 marca 1918 r. w Brześciu Litewskim oznaczał wycofanie się Rosji z wojny i zerwanie sojuszu z ententą. Rosja, akceptując okupację przez armię niemiecką określonych terenów, oddawała Królestwo Polskie, Litwę, Łotwę, Estonię, zachodnią Białoruś, Finlandię i Wysp Alandzkie, okręg Karsu, Ardašanu i Batumi na Zakaukaziu. Demobilizacja armii rosyjskiej była potężnym ciosem dla aliantów.

Z drugiej strony Austria podejmowała próby nawiązania sekretnych rozmów z administracją amerykańską w celu ustalenia warunków zawarcia separatystycznego pokoju przez Austro-Węgry. Za pośrednictwem holenderskiego pacyfisty barona Jong van Beek en Donk, byłego dyrektora w ministerstwie sprawiedliwości, doszło w Genewie do spotkania austriackiego wysłannika Heinricha Lammascha¹⁰³ z George'em Herronem¹⁰⁴, amerykańskim aktywistą przebywającym w Europie i pozostającym w dobrych relacjach z prezydentem Wilsonem¹⁰⁵. Przekaz cesarza Karola I był jasny i czytelny. Za cenę zerwania sojuszu łączącego Wiedeń i Berlin utrzymane zostałyby Austro-Węgry w dotychczasowych swoich granicach. Państwo miało być przebudowane na nowych zasadach, zgodnie z nową konstytucją. Stanowiłoby związek narodów pogrupowanych w oddzielne „państwa-stany” (*separate states*). Słowianie południowi utworzyliby swą odrębną jednostkę, w skład której weszłyby Chorwacja, Słowenia, Bośnia, Hercegowina i Dalmacja. Polacy dysponowaliby w ramach monarchii swoim odrębnym „państwem”, Węgrzy – swoim. Włosi tworzyliby samodzielną prowincję. Odrębnie występowałaby Transylwania, a Triest przekształcony zostałby w wolne miasto. Zbudowanie nowego, nowoczesnego modelu

¹⁰³ Heinrich Lammasch (1853–1920), prawnik, profesor międzynarodowego prawa karnego na Uniwersytecie Wiedeńskim (specjalizacja: ekstradycje i azyl), doradca delegacji Austro-Węgier na konferencji pokojowej w Hadze w 1899 i 1907 r., ostatni premier Austro-Węgier (28 X–18 XI 1918).

¹⁰⁴ George D. Herron (1862–1925), pastor, teolog nauczyciel, aktywista, radykalny zwolennik ruchu zwanego „socialist gospel”, entuzjasta polityki Wilsona, wielokrotnie wykorzystywany przez prezydenta w misjach specjalnych, np. wyznaczony do rozmów planowanych z Rosjanami na wyspie Prinkipo. Autor wydanej w 1917 r. książki *Woodrow Wilson and World's Peace*.

¹⁰⁵ The Chargé in Switzerland (Wilson) to the Secretary of State, Berne, 30 I 1918, w: FRUS 1918, Supplement 1, s. 60–62.

imperium Habsburgów musiałyby jednak w pierw otrzymać szerokie wsparcie, pomoc i gwarancje Stanów Zjednoczonych, a także Stolicy Apostolskiej¹⁰⁶.

Austriacka propozycja przebudowy państwa spotkała się generalnie z przychylną oceną prezydenta Wilsona, gdyż wpisywała się w pokojowy program 14 punktów. Zgłoszone jednak uwagi i poprawki przesunęły odpowiedzialność z Waszyngtonu na Wiedeń. Cesarz Karol powinien w pierw sam udowodnić dobrą wolę w procesie demokratycznych zmian i rozpocząć bez żadnej zewnętrznej ingerencji dialog ze swoimi poddanymi. Dopiero takie działania zaskarbiłyby sympatię rządu i społeczeństwa amerykańskiego.

Z koncepcją półśrodków wobec monarchii austro-węgierskiej nie zgadzał się sekretarz stanu Robert Lansing. Już 10 stycznia 1918 r. opracował memorandum, w którym podważał pomysł budowania jedynie autonomii narodów w ramach imperium Habsburgów. Za sprzeczne z zasadą równości uznawał jednoczesne budowanie niepodległego państwa polskiego. Prezydentowi zalecał zatem zarzucenie dotychczasowej linii postępowania i opracowanie nowej – wskrzeszającej niepodległe państwo polskie, niepodległe państwo czeskie, niepodległe państwo Rusinów oraz unię Chorwacji, Słowenii, Dalmacji, Bośni, Hercegowiny, Czarnogóry i Serbii. Rumunia, jego zdaniem, powinna odzyskać Transylwanię, a Włochy swoje prowincje włoskie. Pozostałe po takim podziale terytorium należałoby jeszcze raz podzielić, aby oddzielić Austrię od Węgier¹⁰⁷.

Lansing, akceptujący generalnie idee samostanowienia wobec narodów Austro-Węgier, pozostawał krytyczny wobec jej szerszego zastosowania, wykraczającego poza granice Europy Środkowej i Wschodniej. „Nie jest to myśl nowa, lecz stara na nowo przywołana” – próbował dezawuować zasługi prezydenta na tym polu. „Od trzech stuleci jest nieustannie deklarowana przez filozofów i polityków i zaakceptowana przez cywilizowany świat”. Kłopoty, jak zaznaczał, zaczynały się dopiero wraz z próbami jej urzeczywistnienia. I tym razem przewidywał podobne trudności nie do pokonania i podobne fiasko. Jej automatyczne, powszechne aplikowanie mogłoby zburzyć dotychczasowe granice, zniszczyć dotychczasowe więzi, narzucić nowym społecznościom nowe warunki, nową ekonomię, nowe rywalizacje i nowe uprzedzenia narodowe, wygenerować nowe konflikty. Przestrzegał, że bez dokładnego zdefiniowania (społeczność, narodowość czy region) szersza realizacja samostanowienia mogłaby stać się groźna dla pokoju i stabilizacji, mogłaby odegrać rolę dynamitu. Wątpliwości

¹⁰⁶ The Chargé in Switzerland (Wilson) to the Secretary of State, Berne, 8 II 1918, w: FRUS 1918, Supplement 1, s. 82–105.

¹⁰⁷ *War Memoirs of Robert Lansing...*, s. 261–262.

amerykańskiego sekretarza stanu nabierały szczególnego znaczenia z chwilą wpisania przez Wilsona hasła samostanowienia narodów do pierwotnej wersji tekstu Paktu Ligi Narodów. Zatroškany wówczas Lansing zastanawiał się nad wpływem takiego zapisu (odrzuconego ostatecznie głosami polityków imperium brytyjskiego zaniepokojonych losami dominiów) na aktywność Egipcjan, Irlandczyków, Hindusów czy Burów. „Czy nieusatisfakcjonowani nie zostaną zachęćeni do rebelii i zamieszek – pytał – i czy muzułmanie z Syrii, Palestyny, Maroka nie odwołają się do niej i jej nie wykorzystają?”¹⁰⁸

Znacznie ostrzej koncepcję Wilsona oceniał Ottokar Czernin, austriacki minister spraw zagranicznych. Nie negując szczerości intencji prezydenta, zarzucał mu jednak całkowity brak rzeczywistego zrozumienia stosunków międzynarodowych, a w szczególności całkowitą ignorancję w kwestiach dotyczących Austro-Węgier. Odbiło się to, jego zdaniem, negatywnie zwłaszcza na przebiegu konferencji pokojowej w Paryżu, podczas której sojusznicy europejscy bez trudu wciągali Wilsona w cały labirynt zawikości i kierowali na fałszywe tory. W samym programie 14 punktów i idei samostanowienia Czernin dostrzegł przede wszystkim idealistyczną, utopijną próbę takiego przebudowania monarchii Habsburgów, aby mogła stanowić modelowy wzorzec przebudowy świata w ogóle. „Prezydent zignorował – konstatował Czernin – fakt, że zasady zastosowane wobec Czechów dadzą się łatwo zastosować także wobec Irlandczyków, Armeńczyków, Ukraińców, pragnących żyć swoim narodowym życiem, czy wobec ludności kolorowej w Afryce, pragnącej być zrównaną w prawach z białymi”. Austriacki dyplomata przekonywał także, że w sprzeczności z wilsonowską ideą samostanowienia pozostawało gwarantowanie niepodległości Czechom czy Polakom i równoległe pozostawianie pod obcym zarządkiem Niemców w Tyrolu i Alzacji czy Węgrów w Transylwanii¹⁰⁹.

Użyty przez Czernina przykład Ukrainy nie był bezpodstawny. Już 1915 r. w Nowym Jorku nakładem Ukrainian National Association ukazała się broszura *Ukraine's Claim to Freedom*, udowadniająca zasadność utworzenia jednego niepodległego państwa ukraińskiego, scalającego wszystkie ziemie zamieszkałe przez Ukraińców zarówno w imperium Habsburgów, jak i imperium Romanowów. Kilka lat później, wobec negatywnych decyzji mocarstw w Paryżu w kwestii utworzenia niepodległej Ukrainy, działające na terenie Stanów Zjednoczonych ukraińskie biuro informacyjne wydało pamflet obnażający ową niesprawiedliwość.

¹⁰⁸ R. Lansing, *The Peace Negotiations: A Personal Narrative*, Boston 1921, s. 93–105.

¹⁰⁹ O. Czernin, *In the World War*, London 1919, s. 188–194.

W wyniku wojny – pisano – Czesi, Polacy, Finowie, Łotysze, Litwini i Estończycy proklamowali niepodległe państwa, stając się równymi pośród równych. Największa w Europie zniewolona rasa ukraińska także urzeczywistniała swoje prawo do samostanowienia. Lecz dziwne i niekonsekwentne decyzje aliantów zadecydowały o poddaństwie narodu ukraińskiego¹¹⁰.

Fiasko sekretnych rozmów z monarchią austro-węgierską o separatystycznym pokoju w kwietniu 1918 r. stanowiło istotny punkt zwrotny w koncepcjach amerykańskiej administracji wobec reorganizacji Europy Środkowej i Wschodniej. Do zaprzepaszczenia wszelkich szans porozumienia z Wiedniem doszło w dość niejasnych i niewyjaśnionych do końca okolicznościach. W ich wyniku zostały zerwane wszelkie pertraktacje pokojowe, udaremnione zostały wszelkie próby przebudowy i zreformowania dualistycznej monarchii, a tym samym udaremnione zostały zabiegi wzmocnienia i ugruntowania pozycji Habsburgów. Najwięcej, jak się wydaje, zyskiwała Francja i narody imperium Habsburgów oraz chwilowo Niemcy, najbardziej traciły Austria i Węgry. Za pretekst posłużyło przywołanie zdarzeń sprzed roku, kiedy w kwietniu 1917 r. bez większego powodzenia prowadzone były za pośrednictwem księcia Sykstusa Bourbona-Parmy, szwagra Karola I Habsburga, tajne rozmowy francusko-austriackie o separatystyczny pokój. Ich warunkiem było m.in. zwrócenie Francji Alzacji i Lotaryngii. Ujawnienie tych wydarzeń przez Ottokara Czernina (przeciwnika ugody z aliantami) 2 kwietnia 1918 r., na oficjalnym posiedzeniu rady miejskiej Wiednia, wywołało prawdziwe trzęsienie ziemi. Personalnie zaatakowany Georges Clemenceau w odpowiedzi opublikował fragmenty tajnej korespondencji cesarza Karola i księcia Sykstusa z 1917 r., udowadniające rolę dworu austriackiego w tajnych negocjacjach. Wybuchł prawdziwy skandal międzynarodowy¹¹¹. Wiedeńskie przemówienie Czernina, w zamierzeniach obliczone na ukazanie siły i potęgi monarchii, dezawuuujące morale przeciwnika, obróciło się przeciwko Habsburgom i przypieczętowało kres ich potęgi. William Graves Sharp, amerykański ambasador w Paryżu, nie krył zdziwienia i zaskoczenia niezrozumiałym dla niego upublicznieniem tak długo skrywanej tajemnicy. Robert Lansing z dezaprobatą obserwujący zachowanie Clemenceau, człowieka porywczego i impulsywnego, jak go określił, musiał przyznać,

¹¹⁰ *Ukraine's Claim to Freedom: An Appeal for Justice on Behalf of Thirty-Five Millions*, opr. E. Börkman, S.O. Pollock, Y. Fedortchuk, M. Hrushevsky, L. Tzegelsky, New York 1915; *A Plea for the Right to Live in Behalf of the People of East Galicia*, New York 1922.

¹¹¹ The Minister in Netherlands (Garrett) to the Secretary of State, The Hague, 3 IV 1918; The Ambassador in France (Sharp) to the Secretary of State, Paris, 16 IV 1918, w: FRUS 1918, Supplement 1, s. 189–195, 215.

że kłamstwa Czernina zostały przez Francuzów udowodnione, lecz cena dla wszystkich okazała się nazbyt wysoka¹¹².

Niemcy, które o niczym do tej pory nie wiedziały (tak przynajmniej oficjalnie utrzymywały), w konsekwencji zagroziły karnymi posunięciami wobec nielojalnego sojusznika, nie wyłączając okupacji terytorialnej. Niewiele pomogła dymisja Czernina. Wizyta w maju 1918 r. cesarza Karola I w głównej kwaterze niemieckiej w Spa (określana jako pójście do Canossy) i podpisanie 25-letniego przymierza militarnego z Niemcami, faktycznie poddającego Austro-Węgry germańskiej dominacji, ostatecznie przypieczętowały amerykańską akceptację rozpadu imperium Habsburgów. „Od tego momentu – konstatował Lansing – Austro-Węgry utraciły jako imperium prawo istnienia. Karol [...] stracił naszą sympatię i zaprzepacił nadzieje, jakie w nim pokładaliśmy. [...] Czesi, Polacy i inne narody nie mogą przejść pod jarzmo pruskiego militarysty”¹¹³.

„Prusjanizm”, pruski militarysta, pruska dominacja w Europie jawiły się Amerykanom jako najpoważniejsze niebezpieczeństwo i zagrożenie dla stabilizacji i pokoju światowego. W marcu senator Frank B. Kellogg, republikanin z Minnesoty, w przemówieniu na Kapitolu wobec niemieckiej okupacji Francji, Belgii, części Rosji i Bałkanów przestrzegał przed germańską groźbą opanowania całego świata. „Obawiam się – wołał – że nie bardzo rozumiemy, co oznacza pruskie niewolnictwo. Obyśmy nie musieli się przekonywać tak jak Serbowie czy Polacy”¹¹⁴. Odsłaniał też istotę charakteru Hunów, którzy od 2000 lat nie zmienili się w dążeniu do jedynego celu – panowania nad światem. W rocznicę przyłączenia się USA do wojny, 6 kwietnia, w Baltimore prezydent Wilson, podsumowując sytuację międzynarodową, określił politykę Niemiec i Austro-Węgier jako sprzeczną z amerykańskimi zasadami, szczególnie z ideą samostanowienia. Celem ich obu było bowiem opanowanie i podporządkowanie narodów słowiańskich, bałtyckich, tureckich i ustanowienie politycznego i ekonomicznego imperium, wrogiego zarówno Ameryce, jak i Europie¹¹⁵.

Zastanawiające, że jeszcze w tym okresie Charles Seymour rozważał kilka wariantów przebudowy dualistycznej monarchii austro-węgierskiej, zmierzających nawet nie w kierunku szerokiej federacji, ale jedynie w kierunku trójpaństwowej konstrukcji. Trzeci element narodowy w jego rozważaniach stanowili opcjonalnie Polacy lub Słowianie południowi. Za każdym razem

¹¹² *War Memoirs of Robert Lansing...*, s. 265.

¹¹³ *Ibidem*, s. 268.

¹¹⁴ *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 26 III 1918, t. 56, cz. 2, s. 4068.

¹¹⁵ „Our Utmost Sacrifice”, Address at Baltimore, Maryland, 6 IV 1918, w: *War Addresses of Woodrow Wilson*, Arthur Roy Leonard, Boston 1918, s. 112–117.

podchodząc dość matematycznie, obliczał wielkość powierzchni i liczbę ludności, starając się uzyskać jak najbardziej zrównoważony w proporcjach wynik. W przypadku Słowian południowych rozpatrywał cztery ewentualności: 1) Chorwację, Sławonię, Dalmację i Fiume; 2) Chorwację, Sławonię, Dalmację, Fiume, Bośnię i Hercegowinę; 3) Chorwację, Sławonię, Dalmację, Fiume, Bośnię i Hercegowinę i niektóre okręgi południowej Austrii; 4) Chorwację, Sławonię, Dalmację, Fiume, Bośnię, Hercegowinę, niektóre okręgi w południowej Austrii oraz Serbię i Czarnogórę. Dwa ostatnie warianty odrzucał, obawiając się protestów Berlina i Wiednia. W wypadku Polski sama Galicja wydawała się zbyt mała, jednakże po przyłączeniu do niej ziem zaboru rosyjskiego część austriacka i polska byłyby zbliżone wielkością. Problemem jednak pozostawałby los Rusinów zakarpaccy¹¹⁶.

Inny model przebudowy imperium Habsburgów prezentował Robert Kerner, który łącząc idee federacji z historycznym determinizmem, wskazywał pięć monarchii austro-węgierskich, tzn. ziemie koron: czeskiej, polskiej, węgierskiej, austriackie ziemie koronne oraz królestwo Słowian południowych¹¹⁷.

Niezrozumiała i straceńcza polityka cesarza Karola I kurczowego trzymywania się sojuszu z Niemcami skłoniła ostatecznie administrację amerykańską do bardziej zdecydowanych deklaracji i działań na rzecz walczących o niepodległość narodów Austro-Węgier. 29 maja 1918 r. sekretarz stanu Lansing wydał oświadczenie, w którym – co prawda z dość dużym opóźnieniem – ciepło i serdecznie odniósł się do zorganizowanego w Rzymie (8–10 IV) Kongresu Narodów Uciskanych, na który przybyli Czesi, Słowacy, Morawianie, Polacy, Serbowie, Chorwaci, Słoweńcy i Bośniacy, a także Rumuni i Włosi. Wśród dostojnych gości byli m.in. Marian Seyda, Konstanty Skirmunt, Zygmunt Zalewski, Edward Beneš, Milan Štefánik, Štefan Osuský, Dimitrie Drăghicescu, Ante Trumbić i Kosta Stojanović. W tym samym piśmie Lansing ogłosił amerykańskie wsparcie dla narodowych dążeń Czechosłowaków i Jugosłowian (*Jugo-Slavs*). Politycy Niemiec i Austro-Węgier zdawali się nie dowierzać owym amerykańskim deklaracjom, dlatego miesiąc później zostały one jeszcze raz powtórzone przez sekretarza stanu¹¹⁸. Stany Zjednoczone 3 września oficjalnie

¹¹⁶ Ch. Seymour, *Austria-Hungary: Jugo-Slav Trializm*, 25 V 1918, *Polish Trialism*, 25 V 1918, Inquiry Documents, NARA, M1117, rol. 28, dok. 506, s. 1–5, dok. 507, s. 1–8.

¹¹⁷ R.J. Kerner, *Resume of Minorities in Austria-Hungary*, 22 IV 1918, Inquiry Documents, NARA M117, rol. 17, dok. 313A, s. 17–19.

¹¹⁸ The Secretary of State to the Ambassador in Italy, Washington, 29 V 1918; The Secretary of State to the Certain Diplomatic and Consular Officers, Washington, 29 VI 1918, w: FRUS 1918, Supplement 1, s. 808–809, 816.

uznały Czechoślowską Radę Narodową i przyjęły istnienie stanu wojny między Austro-Węgrami a Czechosłowacją¹¹⁹.

Deklaracje Stanów Zjednoczonych, jak i pozostałych aliantów, przyspieszyły i zintensyfikowały oddolny proces rozpadania się monarchii. 15 września w Carnegie Hall w Nowym Jorku został zorganizowany wiec uciskanych narodów Austro-Węgier. Na podium obok siebie stanęli nie tylko Tomáš Masaryk i Ignacy Jan Paderewski, ale także rumuński przedstawiciel Basile Stoica i reprezentant Słowian południowych Hinco Hincović. Założona w następstwie tego spotkania Unia Środkowoeuropejskiej (Mid-European Union) miała stanowić próbę zbudowania nowego powojennego ładu na gruzach imperium Habsburgów. Miała stworzyć przeciwwagę pangermańskiej idei Mitteleuropy. Oficjalna inauguracja Unii Środkowoeuropejskiej (Mid-European Union) nastąpiła 26 października 1918 r. w Filadelfii, w historycznym budynku Independent Hall. Dokument o nazwie „Deklaracja wspólnych celów niezależnych narodów środkowoeuropejskich” został podpisany przez 12 reprezentantów – Czechów i Słowaków, Słoweńców, Polaków, Jugosłowian, Rumunów, Rusinów zakarpaccy, Litwinów, Ukraińców, Włochów z Dalmacji, Albańczyków, Armeńczyków, syjonistów oraz Greków.

Organizowanie kongresów, zjazdów czy wieców narodów uciskanych nie było jedyną formą zabiegania o przychyłość i poparcie Stanów Zjednoczonych w dążeniach wolnościowych. Bardzo ważną formułą manifestującą oddolne pragnienia i dążenia stanowiły telegramy, petycje, apele wysyłane do Kongresu, odczytywane w czasie obrad i zapisywane w stenogramach posiedzeń. 10 kwietnia 1917 r. Narodowy Związek Czechów (Bohemian National Alliance) z Chicago gratulował prezydentowi USA decyzji wypowiedzenia wojny Niemcom i zarazem apelował o rozbitcie monarchii austro-węgierskiej – tworu sztucznego, nieposiadającego prawa do istnienia. Stworzenie wolnych republik: Czechów i Słowaków, a także Węgrów oraz Słowian południowych określone zostało jako nadrzędny imperatyw demokracji¹²⁰.

17 kwietnia 1917 r. Klub Słowian Południowych w Tacomie (South Slavic Culture and Political Club) w specjalnej rezolucji zapewniał o lojalności wobec nowej ojczyzny i zgłaszał gotowość do walki z tyranią Habsburgów. Podobnej treści deklaracje składali Chorwaccy emigranci zatrudniani w amerykańskich kopalniach, Słowianie południowi zrzeszeni w klubie

¹¹⁹ The Secretary of State to the Ambassador in Japan (Morris), Washington, 3 IX 1918, w: FRUS 1918, Supplement 1, s. 824–825.

¹²⁰ *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 10 IV 1917, t. 55, cz. 1, s. 514.

w Oakland w Kalifornii czy wspólnie Chorwaci, Serbowie i Słoweńcy z San Francisco¹²¹.

Katolicki Związek Słowaków (Slovak Catholic Union) wystąpiła z petycją o utworzenie wspólnego państwa Czechów i Słowaków i oderwanie od Austro-Węgier. Poparła ją m.in. Liga Słowacka oddział w New Britain i katolickie stowarzyszenie Sokół z Meriden w stanie Connecticut. Społeczność litewska w Ameryce wzywała do utworzenia niepodległego państwa litewskiego i zawczasu oponowała przeciw unii z Polską. Z kolei Polacy w USA protestowali przeciwko oderwaniu Chełma na mocy decyzji zapadłych w Brześciu Litewskim między państwami centralnymi a Ukrainą, akt ten, określanym przez nich jako nowy rozbiór Polski, wywoływał głęboki niepokój¹²².

Jesienią 1918 r. cesarz Karol I podjął dramatyczne próby ratowania swojego imperium. W długim, rozwlekłym i chaotycznym, jak określił Departament Stanu, liście skierowanym 14 września 1918 r. do rządu Szwecji oraz przez Sztokholm do rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii austriacki minister spraw zagranicznych Stephan Burián von Rajecz proponował zorganizowanie w jednym z krajów neutralnych konferencji przedstawicieli walczących stron w celu wypracowania założeń i celów pokoju. Opisując dotychczasowe inicjatywy pokojowe (od grudnia 1916), akcentował zwłaszcza te opinie i te koncepcje, które gwarantowały monarchii austro-węgierskiej zachowanie suwerenności i integralności terytorialnej. Wśród nich wyszczególniona została wypowiedź brytyjskiego premiera i ministra wojny Lloyd George'a z początku roku, zapewniająca w imieniu aliantów o nieuznaniu rozbitcia Austro-Węgier za cel wojny, oraz ministra spraw zagranicznych Arthura Jamesa Balfoura pozostawiająca rozstrzygnięcie wewnętrznych problemów monarchii w rękach samej monarchii. Krytycznie natomiast został oceniony program 14 punktów Wilsona¹²³.

Według Edwarda House'a pismo Buriana wywołało ogromne zaskoczenie wśród aliantów, stanowiło wręcz sensację dnia (*sensation of the day*) i odzwierciedlało wzrastającą desperację rządu w Wiedniu. Było też symptomem militarnego złamania Austrii, gotowej na zawieszenie działań wojennych. Waszyngton w odpowiedzi przesłanej przez sekretarza stanu Roberta Lansinga, za wiedzą

¹²¹ *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 13 IV, 17 IV 1917, t. 55, cz. 1, s. 661, 738; *ibidem*, 14 XII 1917, t. 56, 1, s. 274.

¹²² *Ibidem*, 7 II, 8 II, 13 II, 14 II, 1918, t. 56 cz. 2, s. 1795, 1837, 2014, 2094, 3938, 4252; *ibidem*, 23 III, 28 III 1918, t. 56, cz. 4, s. 3938, 4252.

¹²³ The Swedish Minister (Ekengren) to the Secretary of State (translation from French), Washington, 16 IX 1918, w: FRUS 1918, Supplement 1, s. 306–309.

i akceptacją prezydenta Wilsona, odrzucił możliwość udziału w proponowanej konferencji, tłumacząc to brakiem zarysowanego programu. House nie był usatysfakcjonowany nazbyt łagodną formą natychmiastowej amerykańskiej reakcji. Administracji zarzucił zbyt duży pośpiech nieuchodzący zwycięzcy oraz nadmierną kurtuazję, pomijającą wszelkie zbrodnie wojenne, jak np. zatopienie Lusitania, zdewastowanie Belgii czy frymarczenie podbitymi narodami w Brześciu Litewskim¹²⁴.

7 października 1918 r Wiedeń wysłał kolejny sygnał gotowości do zawarcia ze Stanami Zjednoczonymi i jego sojusznikami separatystycznego pokoju. Tym razem, po raz pierwszy, wyrażona została akceptacja prowadzenia rozmów zgodnie z programem 14 punktów Wilsona ze stycznia oraz uzupełniającymi 4 punktami z lutego 1918 r. Odpowiedź przesłana przez sekretarza stanu Lansinga w imieniu prezydenta Wilsona była druzgocąca. „Prezydent poczytuje sobie za swój obowiązek – głosiło pismo – poinformować rząd Austro-Węgier, że nie może podjąć proponowanych sugestii, ponieważ od czasu przemówienia ze stycznia zaszły pewne wydarzenia o nadzwyczajnym znaczeniu, które zmieniły bieg spraw”. Do wydarzeń tych Wilson zaliczył uznanie przez USA Czechosłowackiej Rady Narodowej za rząd niepodległego państwa, pozostającego w stanie wojny po stronie aliantów, oraz uznanie narodowych aspiracji Jugosłowian do stworzenia własnego państwa. „Z tego względu – konkludowano – prezydent nie może zaakceptować autonomii tych narodów jako podstawy pokojowych rozmów”¹²⁵. Słowa Wilsona powszechnie zostały odebrane jako oczekiwanie bezwarunkowego poddania się państw centralnych.

Ostatnim rozpaczliwym gestem cesarza Karola I było ogłoszenie 16 października 1918 r. manifestu do narodu, w którym zapowiadał utworzenie federacyjnej Austrii, gwarantującej autonomię wszystkim narodom. Nie przewidywał jednak oderwania Polaków od Austrii i przyłączenia do tworzonego niepodległego państwa polskiego. Triest natomiast zamierzał potraktować na prawach odrębnych. „New York Times” jeden ze swoich komentarzy opatrzył tytułem *Too Late (Za późno)*, przyznając, że gdyby przebudowa imperium

¹²⁴ *The Intimate Papers of Colonel House*, t. 4, s. 61; President Wilson to Robert Lansing, The White House, 16 IX 1918, From the Diary of Colonel House, 16 IX 1918, w: *The Papers of Woodrow Wilson*, t. 51, s. 10–11, 23–24; The Secretary of State to the Swedish Minister (Ekengren), Washington, 17 IX 1918, w: FRUS 1918, Supplement 1, s. 309–310.

¹²⁵ The Swedish Minister (Ekengren) to the Secretary of State, The Secretary of State to the Swedish Minister (Ekengren), Washington, 7 X, 19 X 1918, w: FRUS 1918, Supplement 1, s. 341, 368; *President Says Czechoslovaks, Jugoslavs and Other Oppressed Peoples Must Have Independence*, „New York Times”, 20 X 1918.

Habsburgów w kierunku federacyjnym zainicjowana została przed 1914 r., czyli przed wybuchem Wielkiej Wojny, to uratowana zostałaby niepodzielna suwerenna struktura państwowa. Cztery lata później nie było już na to szans. Nawet Czernin utrzymywał w swoich wspomnieniach, że cesarz Franciszek Józef był za stary i zbyt konserwatywny w swych przekonaniach, by podjąć się eksperymentalnych rozstrzygnięć. Nazbyt hołdował maksymie *quieta non movere* (nie budzić licha)¹²⁶.

Efektom ogłoszonego przez cesarza manifestu oraz pisma Departamentu Stanu wycofującego się z polityki autonomii wobec narodów Austro-Węgier był, jak mówił Pleasant Alexander Stovall, amerykański poseł w Szwajcarii, całkowity chaos (*demoralization*) w monarchii. Czesi, Słowacy, Słowianie południowi, Polacy, Rusini i Niemcy zaczęli w pośpiechu tworzyć swe własne administracje. Niemieccy delegaci na posiedzeniu w austriackim Reichsracie przegłosowali przynależność Czech do nowej federacji austriackiej oraz dostęp do Adriatyku. Czesi natomiast, odmawiając austriackiemu parlamentowi prawa do decydowania o losach swojego narodu, pod przywództwem Karela Kramařa przystąpili do budowania zrębów swej państwowości: 28 października proklamowana została niepodległa republika Czechosłowacji. Jugosłowianie w tym czasie na zjeździe w Agram wybrali narodowy komitet Słoweńców, Chorwatów i Serbów kierowany przez Antona Korošeca, a 29 października w Zagrzebiu ogłosili oderwanie się od Austro-Węgier i utworzenie niepodległej Chorwacji, Słowenii, Serbii. Polacy już wcześniej proklamowali niepodległe państwo polskie obejmujące ziemie wszystkich trzech zaborów¹²⁷.

Według Bogumila Vošnjaka¹²⁸, słoweńskiego dziennikarza, polityka i dyplomaty pisującego m.in. do amerykańskiego „The Nation”, trzy decydujące wewnętrzne czynniki determinowały integralność imperium Habsburgów: kwestia czeska, polska i jugosłowiańska. Tylko kwestia jugosłowiańska stanowiła, jego zdaniem, największe zagrożenie dla monarchii. Oderwanie się Jugosławii (powierzchnia

¹²⁶ The Minister in Switzerland (Stovall), Berne, 18 X 1918, w: FRUS 1918, Supplement 1, s. 367–368; *Charles Promise a Federal Austria, Charles's Step too Late*, „New York Times”, 19 X, 22 X 1918; O. Czernin, *op. cit.*, s. 192.

¹²⁷ The Minister in Switzerland (Stovall), Berne, 25 X 1918, w: FRUS 1918, Supplement 1, s. 392–394.

¹²⁸ Bogumil Vošnjak (1882–1955), w cesarsko-królewskiej armii walczył na froncie wschodnim w Galicji; w 1915 r. przedostał się przez Włochy do Szwajcarii, nawiązał kontakt z chorwackim działaczem z Dalmacji Ante Trumbiciem; działał w Komitecie Jugosławii w Londynie; uczestniczył w konferencji pokojowej w Paryżu; był ambasadorem w Czechosłowacji w latach 1922–1923; po 1945 wyemigrował do USA, zmarł w Waszyngtonie.

257 tys. km² i 15 mln ludności) od Austro-Węgier, odseparowanie od morza, przesądziło o ostatecznym rozpadzie cesarsko-królewskiej konstrukcji¹²⁹.

W obliczu rozgrywających się wydarzeń na starym kontynencie, oddolnego formowania nowej mapy Europy niektórzy Amerykanie dokonywali redefinicji programu 14 punktów Wilsona. Jednym z nich był Theodore Roosevelt, który na łamach lokalnego dziennika „The Kansas City Star” opublikował pod koniec października 1918 r. trzy komentarze pod znamienymi tytułami *What Are the Fourteen Points (Czym jest 14 punktów)*, *Further Consideration of the Fourteen Points (Dalsze rozważania na temat 14 punktów)* oraz *Fourteen Scraps of Paper (14 strzępów papieru)*. Jak przystało na zagorzałego oponenta przypuścił atak na program Woodrow Wilsona. Obnażając podwójną moralność prezydenta, cynizm i brak honoru, zarzucił mu pogwałcenie własnej zasady samostanowienia wobec dwóch małych republik: Haiti i Dominikany, gdzie w wyniku zbrojnej interwencji amerykańskiej, wbrew demokratycznym zasadom, narzucony został nowy porządek. O punkcie 10 napisał, że był do tego stopnia głupi (*foolish*), że sam prezydent musiał się z niego wycofać. W punkcie 13 zaakceptował co prawda prawo Polski do niepodległości, lecz podważył zasadność amerykańskich gwarancji integralności terytorialnej. Bez odpowiednio zwiększonej własnej narodowej siły militarnej składanie tego typu zobowiązań stawało się absurdalne (*preposterous*)¹³⁰.

Symptomatyczne, że właśnie pod koniec października 1918 r. na polecenie Edwarda House’a Frank I. Cobb, redaktor naczelny „New York World”, oraz Walter Lippmann, sekretarz The Inquiry, dokonali przeglądu i aktualizacji 14 punktów Wilsona, opatrując je szerokimi komentarzami¹³¹.

Przy punkcie 13, dotyczącym utworzenia niepodległej Polski, doradzano ostrożność i bezstronność w stosowaniu zasady „bezsporne, niezaprzeczone ziemie polskie” (*indisputably*). Za najpoważniejszy kontrowersyjny problem uznano możliwość przyznania Polsce ziem na wschód od Wisły, co spowodowałoby odseparowanie Niemiec od Prus Wschodnich. Zastanawiano się nad koniecznością utworzenia Wolnego Miasta Gdańska oraz umiędzynarodowienia Wisły. Wykluczono przyłączenie ziem wschodnich zamieszkałych

¹²⁹ B. Vošnjak, *Yugoslavia: A Commonwealth in the Making*, „The Nation” 107, 13 VII 1918, s. 34–36; *idem*, *A Dying Empire: Central Europe, Pan-Germanism and the Downfall of Austro-Hungary*, London 1918, s. 94, 106–134.

¹³⁰ *Roosevelt in The Kansas City Star; War-Time Editorials*, red. Th. Roosevelt, R. Stout, Boston 1921, s. 241–250.

¹³¹ The Special Representative (House) to the Secretary of State, London, 29 X 1918, w: FRUS 1918, Supplement 1, s. 405–413.

przez Litwinów i Ukraińców, a w wypadku przyłączenia Śląska i Poznańskiego zalecano ochronę mniejszości niemieckiej i żydowskiej¹³².

Przy punkcie 10 (dotyczącym autonomii ludów Austro-Węgier) pojawiła się adnotacja: „Propozycja zarzucona” („This proposition no longer holds”). W opisie zaś wyszczególnione zostały najważniejsze „elementy składowe” wraz z zarysowującymi się rozbieżnościami i kwestiami spornymi. Odnośnie do Czechosłowacji wskazano na dwa zagrożenia wymagające prawnych uregulowań. Pierwsze dotyczyło prawie milionowej mniejszości niemieckiej pozostającej w nowych granicach, drugie – utworzenia niepodległej Słowacji, rozbijającej północno-zachodnie prowincje Węgier. Przy Galicji zwrócono uwagę na jej zróżnicowanie pod względem narodowościowym. O ile część zachodnia zamieszкана w większości przez Polaków powinna pozostać w rękach polskich, o tyle część wschodnia rusińska (ukraińska), nie powinna zostawać pod polskim zarządem. Kwestią otwartą była grupa kilkuset tysięcy Rusinów rozlokowanych wzdłuż północnej i północno-wschodniej granicy Węgier i w części Bukowiny należącej do Austrii. Jugosławia stanowiła jeden z najbardziej trudnych i złożonych konglomeratów. Z wyszczególnionych zagadnień jako priorytetowe jawiły się: wytyczenie granicy z Włochami, kwestia przynależności Dalmacji i Istrii, spór z Rumunią o Banat, sprzeciw Chorwatów wobec możliwości dominacji Serbii i wreszcie losy samej Serbii oraz jej muzułmańskiej społeczności w Bośni, lojalnej wobec Habsburgów. W Transylwanii przynależnej Rumunii Węgrom powinny zostać zagwarantowane ich prawa, natomiast same Węgry, choć wówczas już niezależne i demokratyczne w swej formie, broniły każdego skrawka terytorium przed oderwaniem.

W konkluzji do punktu 10 autorzy napisali: „Stany Zjednoczone zadeklarowały program jedności i niepodległości narodów. Jednakże musi zostać stworzony system ochrony mniejszości narodowych, a także swobodnego dostępu do Morza Czarnego i Adriatyku, jak i wspierania ruchów na rzecz budowania konfederacji południowo-wschodniej Europy”¹³³.

Według Charlesa Seymoura odpowiedzialnego w *The Inquiry* za sprawę Austro-Węgier rozbięcie monarchii mogło w przyszłości skutkować niebezpiecznymi zaburzeniami w ekonomicznym i gospodarczym funkcjonowaniu regionu. Co w połączeniu z mocno odżywającymi ruchami nacjonalistycznymi, rywalizacjami, animozjami i ambicjami narodowymi mogło doprowadzić do prawdziwego krachu. Wszelkie jednak sugestie, zarówno brytyjskie, jak i amerykańskie,

¹³² *Ibidem*, s. 412–413.

¹³³ *Ibidem*, s. 411.

zbudowania na gruzach imperium Habsburgów federacji naddunajskiej były odrzucane w trakcie konferencji pokojowej przez narody wyzwolone. „Teoria zderzyła się rzeczywistością” – konstatował Seymour – „kiedy nadszedł czas konferencji pokojowej w Paryżu istnienie Austro-Węgier należało już do przeszłości [...] rozbite na małe kawałki. [...] Narody, które same się wyzwoliły, miały poczucie swej własnej wartości i były podejrzliwe wobec federacji jako formy nowej tyranii, spod której dopiero się wyzwoliły”¹³⁴. W Wersalu odrzucona została zatem popularna przez dziesięciolecia maksyma: „Gdyby Austria nie istniała, należałoby ją stworzyć”, rozumiana jako gwarancja utrzymania przez Habsburgów stabilności ekonomicznej i politycznej w regionie.

W lutym 1918 r. Wilson przy szerokim aplauzie zapewniał Kongres, że samostanowienie narodów to „nie tylko czysta gorliwość słów, ale gorliwość urzeczywistnienia owych słów”¹³⁵. Samostanowienie miało stanowić podstawę nowego, sprawiedliwego i wolnego świata. W jakim stopniu udało się zrealizować ów zamiar, pokazują gorzkie i mocno krytyczne pod adresem prezydenta słowa Charlesa Seymoura, który wytykał prezydentowi nadmierną miejscami swobodę interpretacyjną, brak konsekwencji realizacji i niejednokrotne odrzucanie w ogóle jasno wytyczonych idei. Jako przykłady wykorzystał m.in. pozostawienie ogromnej mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, transfer austriackiego Tyrolu do Włoch czy zakaz połączenia Austrii z Niemcami wbrew woli społecznej. Za największy jednak błąd i sprzeniewierzenie się własnym ideałom uznał Seymour nie tylko politykę Wilsona wobec krajów latynoamerykańskich, ale przede wszystkim wobec krajów powstających na gruzach imperium rosyjskiego. Z wyjątkiem Polski, Finlandii i Armenii, prezydent zignorował swe własne zasady, odmawiając np. Litwie, Łotwie i Estonii prawa do niezawisłego bytu państwowego. Kłóciło się to bowiem z przyjętą wówczas amerykańską doktryną o niepodzielności imperium rosyjskiego¹³⁶.

Reasumując, imperium Habsburgów podzieliło ostatecznie losy cesarstwa rzymskiego. W obu wypadkach rozpad jednej wielkiej struktury na wiele drobnych, niezależnych, suwerennych fragmentów – państw narodowych spowodowany był kryzysem władzy centralnej, rozpanoszeniem, zepsuciem i samowolą rządów lokalnych, wszechobecną biurokracją, korupcją i bezwładem. Wielowiekowy proces zawłaszczania przez Habsburgów rozległych

¹³⁴ E.M. House, Ch. Seymour, *What Really Happened at Paris: The Story of the Peace Conference, 1918–1919 by American Delegates*, New York 1921, s. 87–89.

¹³⁵ Address of the President, w: *Congressional Record: Proceedings and Debates*, 11 II 1918, t. 56, cz. 2, s. 1953.

¹³⁶ E.M. House, Ch. Seymour, *op. cit.*, s. 98–102.

terytoriów o odmiennej historii i ekonomii, zamieszkanym przez mozaikę narodów o niejednorodnej kulturze, religii, tradycji, języku, piśmie, przy braku scalającej alternatywy ustrojowej, musiał zakończyć się fiaskiem. Sama osoba cesarza jako spoiwa okazała się niewystarczająca. Dominacja i uprzywilejowanie jednej grupy społecznej i narodowej, nierówne traktowanie pozostałych pogłębiały społeczne niezadowolenie, wznęcały tendencje odśrodkowe i separatystyczne. O ile rozpad cesarstwa rzymskiego dał początek m.in. nowej mapie Europy Zachodniej, o tyle rozpad imperium Habsburgów dał początek nowej mapie Europy Środkowej i Wschodniej – I wojna światowa odegrała rolę katalizatora, gwałtownie przyspieszając wszelkie nabrzmiałe zjawiska.

Nie wszyscy poddani Jego Cesarsko-Królewskiej Mości od razu dostrzegli w Wielkiej Wojnie szansę wybicia się na niepodległość. Początkowo pojawiło się jedynie zdziwienie, niedowierzanie, wyczekiwanie połączone z nadzieją przebudowy monarchii w kierunku jedynie autonomii. Dopiero wraz z rozwojem sytuacji militarnej na frontach, przyłączeniem się Stanów Zjednoczonych do wojny i wyraźnym przechyleniem się szali zwycięstwa na stronę aliantów wzrastała aktywność polityczna liderów narodowych. Ameryka w ich oczach powoli zyskiwała na znaczeniu. O przychylność prezydenta Wilsona zabiegało wielu polityków Europy Środkowej i Wschodniej, m.in. Ignacy Jan Paderewski i Tomáš Garrigue Masaryk¹³⁷.

W Stanach Zjednoczonych imperium Habsburgów jawiło się jako kolos na glinianych nogach. Niechętny stosunek do monarchii jako formy władzy, korzeniami sięgający jeszcze okresu kolonialnej zależności USA od Wielkiej Brytanii, powodował częste i z dumą budowane przeciwstawienia: monarchia *versus* republika, demokracja *versus* absolutyzm i feudalizm.

Z życzliwością podchodzono do wszelkich ruchów narodowo-niepodległościowych, np. do węgierskiego powstania z okresu Wiosny Ludów. Krytykowano narzucony porządek Świętego Przymierza z 1815 r. Niechęć Amerykanów miała także jeszcze inne podłoże. Była nim rywalizacja o Amerykę Łacińską. Waszyngton nie zapomniał ani nie wybaczył Habsburgom próby pogwałcenia świętego prawa doktryny Monroe'a, z chwilą gdy Maksymilian I Habsburg wstępował na tron Meksyku. Ze znacznie większą natomiast przychylnością patrzono na Austro-Węgry jako na dogodny rynek zbytu dla amerykańskich towarów, np. bawełny, oraz na ogólnodostępne porty Adriatyku: Wenecję (do 1866 pod zarządem Austrii), Triest czy Fiume.

¹³⁷ Szerzej: H. Marczevska-Zagdańska, *Wilson – Paderewski – Masaryk. Their Visions of Independence and Conception of How to Organize Europe*, „Acta Poloniae Historica” 73, 1996, s. 53–69.

Zabójstwo arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i w jego następstwie wypowiedzenie wojny Serbii potraktowano początkowo za oceanem jako konflikt lokalny, jako m.in. dalszy ciąg wojen bałkańskich z lat 1912–1913. Niewielu Amerykanów uświadamiało sobie już wówczas ewentualność wybuchu Wielkiej Wojny. Niektórzy naiwnie wierzyli w możliwość jej powstrzymania drogą mediacji.

Koncepcje administracji Wilsona oraz działania wobec Austro-Węgier, jednego z głównych odpowiedzialnych za wybuch wojny, nie były jasno i wyraźnie sprecyzowane. Były zmienne i kształtowały się pod wpływem kilku czynników – nastrojów społeczeństwa amerykańskiego, rozwoju sytuacji na frontach, wzajemnych relacji w obozie państw centralnych, wzajemnych relacji w obozie sojuszniczym oraz rozwoju sytuacji wewnętrznej w samym imperium Habsburgów. Szczegółowa analiza dyskursu politycznego prowadzonego w elitach władzy amerykańskiej napotyka jednak wiele przeciwności. Prezydent nie ujawniał publicznie swych zamiarów, było osobą skrytą, otaczającą się najbardziej zaufanymi doradcami i ekspertami, działającą często z pominięciem oficjalnych dyplomatycznych kanałów Departamentu Stanu. Zapewne dlatego Robert Lansing niejednokrotnie jawił się jako życzliwy krytyk polityki Białego Domu. Do grona stałych i ostrych adwersarzy Wilsona należał natomiast m.in. były prezydent USA Theodore Roosevelt. Czasem odmienne zdanie mieli doradcy z The Inquiry Charles Seymour oraz Rober Kerner, odpowiadający za opracowania związane z imperium Habsburgów. Okres wojny w Europie nie sprzyjał nadmiernemu dyskutowaniu i politykowaniu. Instrukcja Wilsona zakazująca udzielania prywatnych wywiadów prasowych członkom rządu oraz czynnym i emerytowanym wojskowym nie pozostawiała żadnych złudzeń. Z tego powodu ciężar dyskusji przesunął się siłą rzeczy w kierunku Kapitolu. Tam ujawniała się cała gama reakcji i komentarzy. Ogromnego znaczenia nabierały też publiczne przemówienia Wilsona stanowiące dialog rządu ze społeczeństwem amerykańskim.

Generalnie można wyodrębnić kilka okresów w dochodzeniu administracji amerykańskiej do decydujących rozstrzygnięć wobec Austro-Węgier. Pierwszy, przypadający na lata 1914–1916, obejmuje praktycznie całą pierwszą kadencję prezydentury Wilsona. Charakteryzował się on ogłoszeniem neutralności, dużym dystansem do konfliktu europejskiego oraz dbałością o zachowanie wobec Wiednia dyplomatycznej kurtuazji i powściągliwości, odrzucaniem wszelkich gestów nieprzyjaznych wobec cesarsko-królewskiego rządu. Równoległe w imię moralnej dyplomacji i obrony nadrzędnych demokratycznych wartości w hemisferze zachodniej (w rzeczywistości dla zachowania m.in.

bezpieczeństwa Kanału Panamskiego i szybów naftowych), Waszyngton dwukrotnie interweniował zbrojnie w Meksyku.

Drugi okres – przejściowy – to schyłek I kadencji i początek II kadencji prezydenckiej (V 1916–I 1917). Dwa przemówienia z maja 1916 i stycznia 1917 r. stanowiły punkt zwrotny, wyraźną zapowiedź skrywanych ambicji Wilsona jako przywódcy budowania światowego powojennego porządku. Pojawiły się hasła „pokoju bez zwycięstwa” i „sojuszu równych, suwerennych państw”. I choć demokraci wygrali wybory pod hasłem trzymania Ameryki z dala od wojny, to już tylko tygodnie dzieliły Amerykanów od zaangażowania zbrojnego. W tym czasie Wilson zaczął baczniej obserwować Austro-Węgry. Akt 5 listopada, odezwa cara Rosji do narodu polskiego, śmierć Franciszka Józefa, objęcie tronu przez młodego, postępowego – jak sądzono – Karola I Habsburga, a także pierwsze sekretne rozmowy dotyczące separatystycznego pokoju z Wiedniem wzbudziły nadzieję na rozbięcie obozu państw centralnych, osamotnienie Niemiec i szybkie zakończenie działań na frontach. Ceną za opuszczenie przez Wiedeń germańskiej koalicji mogła być, jak się wydaje, jeszcze w tym czasie obietnica powrotu do *status quo ante bellum*. Prezydent bowiem, unikając publicznego zabierania głosu w sprawach monarchii, odwoływał się jedynie do kwestii Polski, i tak wielce kontrowersyjnej dla niektórych Amerykanów.

Trzeci okres – od lutego 1917 do lutego 1918 r. – naznaczony był brzemieniami w skutkach wydarzeniami: zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Niemcami, odejściem Stanów Zjednoczonych od polityki izolacjonizmu, czyli wypowiedzeniem wojny Niemcom, a po 8 miesiącach zwłoki także Austro-Węgrom, i wreszcie ogłoszeniem programu 14 punktów. Niepokojące przygotowania państw centralnych do zawarcia separatystycznego pokoju z Ukrainą oraz bolszewicką Rosją i w konsekwencji podpisanie traktatów w Brześciu Litewskim – zmieniły optykę Waszyngtonu w podejściu do zawitych zagadnień imperium Habsburgów. Pragnąc silniej oddziaływać na Wiedeń, zaszachować, dać czas do zastanowienia, Biały Dom kategorycznie odrzucił koncepcję powrotu do *status quo ante bellum* (odpowiedź Benedyktowi XV) i ogłosił prawo cesarsko-królewskich poddanych do autonomii przy zachowaniu jednak integralności i niepodzielności imperium Habsburgów. Enigmatyczne sformułowanie dotyczące autonomii już wówczas kłóciło się z ogłoszoną równoległe ideą samostanowienia narodów i wywołało falę krytyki zarówno wśród amerykańskiego establishmentu, jak i uciskanych narodów Austro-Węgier. Jedni zarzucali Wilsonowi wręcz austrofilizm, inni metodę półśrodków traktowali jako niechęć prezydenta do rozdrobnienia Europy Środkowej i Wschodniej i doprowadzenia do politycznej i ekonomicznej bałkanizacji.

Czwarty okres – przypadający na miesiące od lutego do maja 1918 r. – stanowił fazę końcową zabiegów o separatystyczny pokój z monarchią austro-węgierską, niefortunnie przekreśloną ujawnieniem sprawy Sykstusa. Podpisanie przez Karola I Habsburga 25-letniego traktatu wojskowego z Niemcami definitywnie kończyło starania USA o przyciągnięcie Wiednia. W konsekwencji zostało ogłoszone przez sekretarza stanu Roberta Lansinga prawo Czechosłowacji i Jugosławii do tworzenia własnych niepodległych struktur państwowych. Było to *de facto* zaakceptowanie i uznanie walki narodowo-niepodległościowej ludów monarchii, zgodnie z zasadą samostanowienia, i jednocześnie przypieczętowanie rozbitcia imperium Habsburgów. Oba bowiem kraje Jugosławia (powierzchnia 257 tys. km² i 15 mln ludności) i Czechosłowacja (powierzchnia 140 tys. km² i 14 mln ludności) tworzyły przeważającą część Austro-Węgier. Do czasu ostatecznych rozstrzygnięć w ramach prac The Inquiry powstawały modelowe warianty autonomicznej przebudowy monarchii: z dualistycznej na trialistyczną z udziałem Polski lub Jugosławii czy na pięcioczłonową bazującą na historycznej klasyfikacji. Przyjmując za wzór amerykańską lub szwajcarską federację, dość mgliście jednak postrzegano implementację federacyjnych reguł do skomplikowanych warunków imperium Habsburgów.

Ostatni okres – od maja do listopada 1918 r., tj. do podpisania rozejmu – charakteryzowało redefiniowanie 14 punktów Wilsona, oddolne przeobrażenia narodowe w monarchii, proklamowanie na gruzach Austro-Węgier suwerennych państw i sukcesywne uznawanie ich przez aliantów. Był to też okres ostatnich rozpaczliwych zabiegów Karola I Habsburga o ratowanie integralności i niepodzielności imperium. Ogłoszona w ostatnim momencie reforma państwa w kierunku federacji nie zatrzymała rozpoczętego procesu rozpadu. Próby porozumienia z Waszyngtonem zgodnie z programem 14 punktów również zakończyły się niepowodzeniem. Departament Stanu, odpowiadając w imieniu prezydenta, odrzucił sensowność utrzymania zasady autonomii i uznał ją za nieaktualną, nieprzystającą do nowych warunków.

Punktem wyjścia miała stać się reguła samostanowienia narodów. Ta idealistyczna koncepcja, dziś powszechnie uznawana za standardowy aksjomat w polityce prezydenta Wilsona, wywołała już wówczas wiele uwag krytycznych (Lansing, Seymour, Th. Roosevelt). Przede wszystkim samemu Wilsonowi zarzucano brak konsekwencji w jej wdrażaniu. Odmienny, dość specyficzny kształt przybierała w polityce wobec Meksyku czy Karaibów, gdzie zderzały się interesy amerykańskie (obrona szybów naftowych, bezpieczeństwo Kanału Panamskiego), a była zupełnie zaniechana wobec np. krajów bałtyckich – Litwy, Łotwy, Estonii – ze względu na sztywne trwanie (do 1921) administracji amerykańskiej

na stanowisku niepodzielności imperium rosyjskiego. Idea Wilsona nie wytrzymała również próby konfrontacji z mocarstwami zachodniej Europy. Wielka Brytania nie wyraziła zgody, w obawie przed groźbą rozpadu swojego imperium, na wprowadzenie do Paktu Ligi Narodów zapisu o samostanowieniu narodów. Na mapie powojennej Europy nie pojawiła się niepodległa Ukraina, a niektóre regiony, jak np. Tyrol, przypisano wbrew woli społeczeństwa. Wytyczenie nowych granic i nowych państw na gruzach monarchii austro-węgierskiej nie do końca zaspokoilo narodowe aspiracje. Zamiast jednych animozji, waśni, sporów i konfliktów pojawiły się nowe, niejednokrotnie zabarwione nacjonalistycznie. Naruszona struktura ekonomiczna, zerwane dotychczasowe więzi gospodarcze, a później i brak poczucia bezpieczeństwa zmuszały w miarę upływu czasu do poszukiwania, mniej lub bardziej udanych, rozwiązań ponadpaństwowych: Mała Ententa, ententa bałkańska, ententa bałtycka, federacja naddunajska czy konfederacja polsko-czechosłowacka.